NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III.

Rok X. Kraków, sobota 5 listopada 1927 Nr. 292

NOWY DZIENNIK

Adres redakc... Kraków ul. Orzeszkowej 7
Numer telefon... ...owe P. K. O. w Krakowie 400.636
Nakład... ...czej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie ko... ...nadsyłać wprost do Administracji.
Komun... ...akcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów r... Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor ...je od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Sesja Sejmu i Senatu odroczona do 28 bm.

Sytuacja gospodarcza żydostwa polskiego

Referat prezesa Koła żydowskiego posła A. Hartglasa.

Jak już donieśliśmy, wygłosił prezes Koła żydowskiego poseł Apolinary Hartglas na onegdajszem posiedzeniu Konferencji Krajowej Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska niezwykle interesujący referat, który poniżej podajemy w obszernem streszczeniu:

Przy omawianiu położenia gospodarczego żydostwa polskiego należy przedewszystkiem stwierdzić, że jest ono ściśle i nierozłącznie związane z sytuacją polityczną Żydów w Polsce. Położenie gospodarcze żydostwa polskiego cechuje proces stałego pogarszania się, proces pauperyzacji, uzewnętrzniający się w stopniowem, systematycznem usuwaniu Żydów z placówek gospodarczych, w wyrzucaniu go poza nawias życia gospodarczego, bez równoczesnego dania mu innych placówek pracy, w szczególności bez produktywizowania go. Wobec tego niema mowy o znalezieniu ostatecznego wyjścia z tej sytuacji tu na miejscu, i z tego też względu problemów gospodarczych żydostwa polskiego nie można odłączyć od zagadnień politycznych. Zarządzenia o charakterze ogólno gospodarczym nie są stosowane jednakowo do wszystkich obywateli, a cała polityka państwowa jest wykładnikiem walki poszczególnych warstw gospodarczych. W tej walce, prowadzonej po linji haseł narodowościowych, załamuje się linja gospodarcza i odbija się w sensie konfliktów polityczno narodowościowych.

Najlepszym dowodem, jak starcia na polu gospodarczem przemieniają się w walkę polityczną, stanowić może historja ruchu bojkotowego w b. Kongresówce, której mowca poświęca znaczną część swych interesujących wywodów. Wspomina najpierw o nieśmiałych próbach w okresie popowstaniowym tzw. „uspołecznienia" Żydów tzn. zaasymilowania ich i wcielenia jako gotowego stanu mieszczańskiego do społeczeństwa polskiego, które tego stanu trzeciego było niemal w zupełności pozbawione. Wkrótce jednak próbom tym przeciwstawił się ruch antysemicki, zainaugurowany przez Jeleńskiego, z pochodzenia frankistę, wydawcę „Roli". Po roku 1882, kiedy Warszawa była widownią pogromu, Jeleński zwalczany dotąd namiętnie przez grupę wielkiego postępowca, a późniejszego wielkiego antysemity Świętochowskiego, wystąpił śmiało z hasłami bojkotowemi, które w latach 1890—1900 stały się dominującemi w społeczeństwie polskiem, by w następnym dziesiątku lat doprowadzić do zubożenia żydostwa, przyczem jednak bynajmniej nie przyspieszyły wytworzenia się stanu trzeciego w samem społeczeństwie polskiem. W tej walce z żydostwem brak było społeczeństwu polskiemu czynnika władzy, a bojkot nie dał oczekiwanych rezultatów przedewszystkiem z tego powodu, że producent i kupiec żydowski rozporządzał zewnętrznym tj. rosyjskim rynkiem zbytu.

W okresie odzyskania niepodległości te stosunki ulegają radykalnej zmianie. Świat gospodarczy żydowski skazany zostaje w zupełności na konsumcję krajową, gdyż zagraniczne rynki zbytu mają znaczenie jedynie dla wielkiego przemysłu i wielkiego handlu, gdzie Żydzi są słabo reprezentowani. Rynek wewnętrzny polski, w 60 procentach włościański, znajduje się pod wpływem haseł bojkotowych, którym hołdują wszystkie stronnictwa polskie, nie wyłączając nawet PPS. Posiadanie aparatu państwowego w rękach tych stronnictw, przyczynią się do tem skuteczniejszego przeprowadzenia haseł ekonomicznego bojkotu. Poszczególne etapy rugowania Żydów z placówek ekonomicznych to: sprawa dzierżaw majątków dotacyjnych, rewizja koncesyj kantorów wymiany, ekspedytorów, odebranie dostaw rządowych, ustawa o walce z lichwą i spekulacją z osławioną lex Pluta, sankcjonującą bezkarność lichwy włościańskiej, ustawa o przymusowym spoczynku niedzielnym, wprowadzenie podatku obrotowego i dochodowego, a zwłaszcza oparte na tych ustawach praktyki podatkowe, skrupiające się przedewszystkiem na ludności żydowskiej. Te rujnujące praktyki podatkowe, odczuwane stosunkowo słabiej podczas inflacji, kiedy od chwili wymierzenia podatku do czasu jego zapłacenia następowała znaczna dewaluacja marki, spowodowały, że tak strasznie zapisany w pamięci żydostwa polskiego b. premjer i minister skarbu Władysław Grabski, może nietyle świadomie zrujnował żydostwo ile raczej „winien" jest stabilizacji waluty, która dała w całej pełni możność odczucia skutków rujnującego systemu podatkowego. Jednym z ostatnich kwiatków w tej dziedzinie była rewizja koncesyj monopolowych, oraz ustawa przemysłowa z cechami przymusowemi i dowodem uzdolnienia, której ostrze udało się jednak częściowo bodaj stępić.

Te wszystkie środki, będące w rękach aparatu państwowego, prowadziły z jednej strony do podcięcia egzystencji żydostwa polskiego, dając z drugiej strony podłoże do najrozmaitszych nadużyć i afer na tle przydziału i zużycia kredytów rządowych, nadużyć, które w razie całkowitego ujawnienia, odsłoniłyby jedno wielkie trzęsawisko moralne, a które tylko w bardzo znikomej części odsłoniła tzw. sanacja moralna, o ile wyciągnięcie ich było potrzebne ze względów politycznych dla skompromitowania tego lub owego męża stanu czy generała.

Stwierdzić należy, że po przewrocie majowym żydostwo polskie trochę odetchnęło. Ogólny stosunek sfer rządzących stał się nieco przychylniejszym. Nie stało się to dla żydostwa samego jako takiego, lecz raczej wskutek pewnego romantyzmu, jakiemu hołdują dzisiejsi czołowi ludzie w Polsce. W dodatku znaczną część ich pochodzi z Małopolski, gdzie nie było antysemityzmu rasowego, i gdzie nie wygasły jeszcze nadzieje zasymilowania żydostwa. Pozatem liczy się jeszcze na pewne widoki zatarcia różnic narodowościowych i pod pokrywką wysunięcia na pierwszy plan spraw gospodarczych na rozbicie grup etnicznych i rozluźnienie ich wspólnego frontu

Sytuacja gospodarcza państwa uległa niewątpliwej poprawie, do czego przyczynił się najpierw strajk górników angielskich, dalej odsunięcie od żłobu aferzystów politycznych, a przedewszystkiem nieprzerwana ciągłość rządu, który de facto od półtora roku dzierży władzę w swych rękach. Ostatnio uzyskana pożyczka zagraniczna, acz sama w minimalnym stopniu przyniesie ożywienie życia gospodarczego, ma jednak doniosłe znaczenie jako pierwszy krok w nawiązaniu stosunków z finansjerą międzynarodową.

Są to wszystko korzyści ogólno gospodarcze, z których poniekąd korzysta także społeczeństwo żydowskie. Sam jednak instrument władzy większym zmianom na lepsze nie uległ. Pewne ulgi udało się osiągnąć przy przeprowadzeniu rewizji koncesyj monopolowych, której wykonanie co pewien czas odracza się. Jednak nad dotkniętemi tą ustawą przedsiębiorstwami ustawicznie wisi groźba odebrania koncesyj, wobec czego kupcy ci nie mogą należycie prowadzić swych interesów, nie mogą zaciągać dłuższych zobowiązań kredytowych, nie wiedząc, czy będą w możności im podołać. Efekt jest ten, że także władze skarbowe utyskują na zbyt mały popyt artykułów monopolowych.

System podatkowy jest taksamo wadliwy i krzywdzący, a podatki płaci się obecnie większe nawet, niż przedtem. Jeśli jednak słyszy się ostatnio naogół mniej skarg na ściąganie podatków, to dzieje się to dlatego, że p. Grabski tak przyzwyczaił nas do płacenia ostatnich kilku groszy do kasy skarbowej, że uważa się za rzecz bardziej naturalną lokowanie pieniędzy w kasie skarbowej, aniżeli — jak dawniej — na koncie prywatnem. Na dłuższą metę obecny system podatkowy jest jednak nie do zniesienia.

W sprawie spoczynku niedzielnego, który przeprowadzany bezwzględnie w stosunku do handlu, daje się we znaki przedewszystkiem Żydom w małych miasteczkach, zdanych na konsumenta włościańskiego, rząd, posiadający tyle odwagi wojskowej, nie zdobył się dotąd na cywilną odwagę. Najpierw zasłaniano się tem, że rzekomo w samem społeczeństwie żydowskiem panuje w tej kwestji różnica zdań, gdyż ugrupowania socjalistyczne mają żądać utrzymania przymusowego spoczynku niedzielnego. Komitet mniejszości narodowych przy Radzie ministrów wysłuchał w tej sprawie opinji przedstawicieli Bundu i Poale-Sjonu, którzy zgodnie oświadczyli się za uchyleniem spoczynku przymusowego, przyczem przedstawiciele Bundu dodali, że o ileby zmiana nie mogła być przeprowadzona, to będą starali się przekonać Żydów świętujących w sobotę, iż interesa zwyczajowe należy poświęcić względom ekonomicznym, jednakowoż wątpią, czy uda im się to przeprowadzić tembardziej, że na stanowisku święcenia soboty stoi nietylko producent, ale i w przeważającej części robotnik żydowski. Jedynie reprezentant komunistów oświadczył się za jednolitym dniem spoczynku dla wszystkich, okazało się jednak, że delegat ów nie reprezentuje żadnej grupy robotniczej specjalnie żydowskiej. Ta więc opinja nie ma dla sprawy żadnego znaczenia. Tak zatem znikł zarzut, że Żydzi są między sobą w niezgodzie. Drugi zarzut, że proletarjat polski sprzeciwia się nowelizacji ustawy musi odpaść wobec faktu, że z komunistami sfery rządzące się nie liczą, zaś co do PPS miarodajną musi być opinja komitetu mniejszościowego w skład którego wchodzą obecnie sami PPS-owcy: min. Wasilewski, Hołówko i dr Loewenherz. Widocznie jednak sfery rządzące obawiają się, że koncesja dla Żydów w tej doniosłej sprawie będzie wykorzystana przez prawicę, jako atut przeciw rządowi w walce wyborczej. Tym-

czasem ustawa ta coraz bardziej przyczynia się do ruiny kupiectwa żydowskiego.

Pewne niebezpieczeństwo stanowi także powrót do zaniechanego przed paru laty procederu przenoszenia placów targowych poza obręb miast. Dzieje się to ostatnio w szeregu miast zwłaszcza w województwie lubelskiem i to nie na podstawie uchwał rad miejskich, lecz z polecenia starostów, a z inicjatywy wojewody Remiszewskiego — PPS-owca. Rzekomo przemawiają za tem przenoszeniem placów targowych względy sanitarne, jednak uchwały te skrupiają się na kupiectwie żydowskiem.

Wkońcu referent podaje szereg ciekawych cyfr, ilustrujących dosadnie upadek handlu i przemysłu w roku ubiegłym, w porównaniu z rokiem 1924. Ogólna ilość patentów handlowych wykupionych w roku 1924 wynosiła 396.616, a w roku 1926 — 378.517, co oznacza spadek o 4.3 procent. Odnośne cyfry za lata 1924 i 1926 przedstawiają się wedle kategorji świadectw przemysłowych następująco: Pierwsza kategorja 3.476, 1.026 a więc spadek o 70 procent. Druga kategorja 45.384, 27.863 — spadek o 40 procent, trzecia kategorja 204.432, 180.677 — spadek o 8 i pół procent, czwarta kategorja 127.374, 157.789 — wzrost o 25 procent. Jak więc widać, kupiectwo wykupywało coraz to niższe kategorje świadectw przemysłowych, ponieważ jednak przybytek w kategorji czwartej nie dosięga cyfry ubytku w trzech wyższych kategorjach, wynika stąd, że pewna część kupiectwa wogóle znikła. Tensam objaw widzimy w drobnym przemyśle i rękodziele, a miarodajne w tym względzie są cyfry odnoszące się do siódmej i ósmej kategorji świadectw przemysłowych. Podczas gdy kategorja siódma wykazuje w roku 1926 ubytek o 40 procent, to wzrost liczby świadectw przemysłowych kategorji 8-mej wynosi zaledwie 6 procent. Cyfry uzyskane przez referenta w warszawskiej izbie skarbowej wykazuje, że ilość kupcó w Warszawie wynosiła w 1926 roku 16.992 (chrześcijan 13.041) a więc liczba kupców-Żydów wynosiła niedużo ponad połowę ogólnej liczby kupców. Oznacza to skurczenie się stanu posiadania żydowskiego o przeszło 20 procent, gdyż przed paru jeszcze laty było notorycznem, że odsetek kupców żydowskich w stolicy wynosi 80 procent.

Są to rezultaty eksterminacyjnej polityki społeczeństwa polskiego łącznie z władzami. Kupca zwalcza się przedewszystkiem dlatego, że w większości swej jest Żydem. Hasła gospodarcze usunięte są na plan drugi, a w walce tej górują i na pierwszym planie stoją hasła polityczne. **Toteż szkodliwe i obłudne są próby rzucenia w społeczeństwo żydowskie myśli o prymacie haseł gospodarczych.** Nie można mówić u nas o polityce czysto gospodarczej, dopóki niema faktycznej równości praw politycznych, tych zaś nie mamy i przy lepszych nawet rządach mieć nie będziemy. Niemożliwem jest dojście do takiego stanu idealnego, gdzieby nie było różnicy między „swoim" a „obcym", między członkami tej samej rasy a ludźmi, którzy różnią się obyczajem, językiem, narodowością. Dlatego o wyzbyciu się polityki w sprawach gospodarczych nawet marzyć nie można, i dlatego też w błędzie jest ten, ktoby sądził, że problem gospodarczy żydostwa polskiego może być rozwiązany tu na miejscu. Rozwiązanie to nastąpić może tylko tam, gdzie żydostwo posiada polityczne prawa większości. Dlatego też organizacja sjońska nie boi się żadnych kryzysów. Samo życie, same warunki ekonomiczne prowadzą żydostwo tam, dokąd prowadzi je sjonizm.

O co oskarżony będzie Pangalos?

Ateny, 3 11 PAT. Specjalny komitet parlamentarny przygotował wniosek skargi przeciwko b. dyktatorowi Pangalosowi. Pangalos nie jest oskarżony o zawarcie konwencji z Jugosławją, lecz o rozwiązanie rady narodowej wbrew konstytucji, o terrorystyczne przeprowadzenie wyborów, o obwołanie się dyktatorem itd.

—o—

Spisek antyangielski w Indjach

Londyn, 3 11. PAT. Rząd indyjski znalazł w Kalkucie i innych miastach indyjskich dowody istnienia niebezpiecznego spisku skierowanego przeciwko panowaniu angielskiemu. Najważniejsze papiery skonfiskowane zostały u studentów.

Sesja budżetowa Sejmu trwała zaledwie osiem minut!

Sejm odroczony do 28. listopada t. j. do ostatniego dnia kadencji sejmowej.

Bezsilna burza protestów wśród posłów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 11. Sin. Dziś rano powzięły wszystkie kluby sejmowe prócz Związku Ludowo Narodowego jednomyślne uchwały, że należy rozpatrzeć przedłożenie budżetowe rządu i przesłać je do komisji budżetowej. Na konwencie senjorów, który odbył się przed posiedzeniem Sejmu, przedstawiciele wszystkich klubów (z wyjątkiem ZLN) **opowiedzieli się za rozpatrywaniem budżetu w myśl uchwał poszczególnych stronnictw.**

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 3.20 popołudniu w nastroju spokojnym. Frekwencja była dość znaczna. Naogół przypuszczano, że dojdzie do dyskusji budżetowej, zwłaszcza, że dzisiejsza półurzędowa „Epoka" podała wiadomość, iż wicepremjer Bartel a także minister Czechowicz wygłoszą przemówienia. Na ławie ministrów zasiedli istotnie ministrowie: Bartel, Czechowicz, Składkowski Staniewicz i Kwiatkowski. Ławy dziennikarzy niepokoiła obecność sekretarza prezydjum rady ministrów, porucznika Zaćwilichowskiego, znanego już zwiastuna dekretów o losie Sejmu.

Na wstępie posiedzenia odczytał marszałek Rataj szereg rozporządzeń, przyczem zaznaczył, iż otrzymał dziś od ministra skarbu ustawę skarbową wraz z propozycjami w sprawie dodatkowych kredytów. Marszałek zaznaczył, że przy końcu posiedzenia Sejmu zaproponuje, by zgłoszoną ustawę rozpatrywać w trybie nagłym.

W tej chwili wstaje wicepremjer Bartel z jakąś kartką w ręce. Jeszcze przed porządkiem dziennym zabiera wicepremier Bartel głos i zaczyna słowami: „Szanowni Panowie!" Część posłów siada na ławach, przypuszczając, że wicepremjer rozpoczyna ekspose. Atoli p. wicepremjer Bartel odczytuje z kartki następujące zarządzenie prezydenta Rzeczypospolitej:

„Na mocy artykułu 25 Konstytucji, odraczam sesję Sejmu z 3. listopada 1927 roku do 28 listopada 19?7 r.

Podpisani:

Piłsudski. I. Mościcki.

Wicepremjer wręcza rozporządzenie marszałkowi Ratajowi, a ten rzuca je w zdenerwowaniu pod stół. W Sejmie powstaje nieopisana burza. Posłowie wstają, walą w pulpity i z wyciągniętemi rękoma, grożąc, zbliżają się do ław ministerjalnych. Na sali dają się słyszeć okrzyki: Wstyd! Hańba! Poseł **Diamand** woła: Poślij pan po policję! Poseł **Marek:** Komedja parlamentaryzmu! poseł **Żuławski:** Idioci, łobuzy, bandyci! Marszałek Rataj przywołuje hałasujących posłów do porządku i odracza posiedzenie.

Posiedzenie trwało zaledwie 8 minut.

Krok rządu był o tyle niespodzianką, że stronnictwa zgodziły się rozpatrywać budżet o pozatem nawet pisma półurzędowe podawały wiadomości o mającem nastąpić przemówieniu ministra Bartla. Charakterystycznem jest, że marszałek Rataj zapowiedział, że przy końcu posiedzenia postawi propozycje w sprawie przyspieszonego załatwienia przedłożenia budżetowego. Jak dalece było odroczenie Sejmu niespodzianką, świadczy fakt, że dziś rano otrzymali woźni sejmowi nowe umundurowania a na początku posiedzenia złożył nowy poseł ślubowania. Wśród stronnictw sejmowych panuje wielkie wzburzenie. Odroczenie sesji Sejmu do dnia 28 bm., a więc do dnia zamknięcia kadencji sejmowej, jest uważane za ostateczne rozwiązanie Sejmu.

Senat też odroczony

Posiedzenie senackiego konwentu senjorów.

Warszawa, 3 11 Sin. Po odroczeniu sesji sejmowej dekret o rozwiązaniu sesji Senatu nie dał na siebie długo czekać.

Dzisiaj zostało też doręczone marszałkowi Senatu zarządzenie Prezydenta o odroczeniu sesji Senatu z dniem 4 11. do dnia 28 bm. — Także wszystkie komisje, które zostały zwołane na dzień dzisiejszy, zostały odwołane.

Dziś jednak jeszcze o godz. 1-szej popołudniu pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego odbyło się posiedzenie konwentu seniorów Senatu. Na posiedzeniu tem marszałek poruszył sprawę senatora Karpińskiego (Ukr.), który według orzeczenia województwa nie jest obywatelem polskim. Następnie poruszono sprawę projektu dekretu o zmianie konstytucji. Decyzję jednak w tej kwestji miano powziąć na senackiej komisji konstytucyjnej, której posiedzenie wyznaczono na dzisiaj na godzinę 5 popołudniu. Marszałek przeczytał wreszcie list otwarty senatora Zubowicza, w którym to liście senator Zubowicz odmawia marszałkowi Senatu prawa protestowania przeciwko odroczeniu sesji Senatu w związku z protestem, jaki wniósł p. Trąmpczyński przeciwko odroczeniu Senatu w dniu 20 września. Marsz. Trąmpczyński oświadczył, że wystąpił w imieniu całego Senatu podczas gdy sen. Zubowicz nie reprezentuje nikogo.

Co mówią przedstawiciele różnych stronnictw

Wywiady własne „Nowego Dziennika"

Warszawa, 3 11 Sin. Korespondent Wasz zwrócił się do szeregu posłów z prośbą o wyrażenie opinji w sprawie odroczenia Sejmu. Odpowiedzi brzmiały:

Poseł Witos: Wypadki same mówią za siebie. Niemam nic do dodania.

Pos. Tughut: Nie wiem jak nazwać te hocki-klocki z parlamentem.

Sen. Woźnicki: W słowniku przyzwoitych ludzi niema słów dla określenia postępowania rządu.

Pos. Sommerstein: Nie wiem, czy rzecz ta została formalnie załatwiona. Sejm jednak nie ma już nic do powiedzenia wobec tego, że wygasają mandaty.

Pos. Diamand: Rząd wyraźnie i nieustannie łamie konstytucję i prawo.

Pos. Hipolit Śliwiński wypowiada się lapidarnie: Konfiskata mów wyborczych.

Nowoupieczony poseł Antoni Anusiak, który wszedł do Sejmu w miejsce posła Poniatowskiego i dziś zdążył jeszcze złożyć ślubowania poselskie odpowiada: Jestem bardziej cenionym aniżeli Caruso, za jedno słow bowiem „ślubuję" otrzymałem 1000 złotych. Caruso nigdy tyle nie dostał.

• • •

Pismo nasze otrzymało wiadomość o odroczeniu Sejmu w pół godziny po niedoszłem posiedzeniu sejmowem. Wydaliśmy też natychmiast — pierwsi w Krakowie — bezpłatne ulotki, przynoszące sensacyjną wiadomość. — Ulotki zostały w ciągu kilku chwil rozchwytane, wiadomość zaś o nagłem odroczeniu Sejmu wywołała na mieście duże poruszenie i była bardzo żywo komentowana.

Kogo i czego broni p. Gilbert Parker?

Każdego kto umie czytać pomiędzy wierszami t. zw. „wielkiej prasy" zachodnio-europejskiej, każdego, wiedzącego, w jak głośny potrafi ona uderzać dzwon, zadziwić musi umiarkowany, stosunkowo, ton rozważań na temat ostatniego wystąpienia p. Gilbert Parkera. Fakt, pozornie, tembardziej niezrozumiały, iż pełnomocny kontroler międzysojuszniczy finansów niemieckich, — nie jest to jego oficjalny tytuł, ale faktyczna kompetencja — czuwający nad wpływem odszkodowań wojennych, zdradza wyraźny niepokój o dalsze losy „planu Davesa". W urzędowej nocie ostrzega rząd berliński przed wprowadzaniem do budżetu państwowego nowych wydatków, mogących nadmiernie utrudnić, a bodaj i wręcz uniemożliwić Rzeszy wywiązanie się w terminie 1928—1929-go roku z przypadających płatności reparacyjnych, stanowiących tym razem pokaźną sumę 1.250 miljonów marek. Należało spodziewać się, że „opinja miarodajna" krajów Ententy, Paryża zaś i Londynu w pierwszej mierze, podniesie, w ślad za napomnieniem pana Gilberta, wielkie larum. W rzeczywistości natomiast sprawa przedstawia się inaczej. Wszystkie prawie pisma całkowicie podzielają obawy przezornego kontrolera i z uznaniem przytaczają jego trafne wywody, ale dochodzą jednocześnie do wniosków, które zdają się skutecznie łagodzić ich oburzenie.

Stanowisko, zajęte przez społeczeństwo francuskie oraz angielskie można streścić w następujący sposób: jeśli p. Gilbert Parker nie skorzysta z przysługujących mu praw i nie ukróci celowej rozrzutności rządu niemieckiego, jeśli przeto pozwoli Berlinowi sabotować tak świadomie wykonanie planu Davesa, to my, dłużnicy Stanów Zjednoczonych, wcale już nie będziemy mogli dotrzymać naszych zobowiązań płatniczych wobec Waszyngtonu. — Ewentualność taka dawana jest do zrozumienia niemal jednogłośnie przez pisma najróżnorodniejszych obozów partyjnych od nacjonalistycznego „Figaro" poczynając a na komunistycznej „Humanite" kończąc. Część zaś prasy francuskiej bierze stąd asumpt, by wykazać, jak dalece koniecznem jest utrzymanie okupacji Nadrenji, traktatem wyraźnie przewidzianej, a będącej jedyną dziś materjalną gwarancją uregulowania przez Niemcy odszkodowań wojennych. Czynione są nawet aluzje wcale przejrzyste natury już tylko moralnej, gdy podkreśla się z naciskiem, że wszak ów sławetny i realny plan Davesa zrodził się w umysłach trzeźwych polityków amerykańskich, i że przeto oni jedynie za jego wykonanie teraz odpowiedzialność ponosić muszą. Słowem, czytając pisma i przysłuchując się rozmowom, odnosi się wrażenie, że p. Gilbert Parker wydelegowany przez Ententę do Niemiec w charakterze autokratycznego poborcy odszkodowań wojennych, broni obecnie przedewszystkiem prestiżu mocarstwowego Stanów Zjednoczonych oraz inwestowanych w Europie dolarów. W piśmiennych i ustnych debatach przebija się tak zwana „Schadenfreude", że Ameryce grozi ewentualne przekonanie się na własnej niemal skórze, ile kieszeni, jak przebiegle potrafią uchylać się Niemcy od niewygodnych dla nich umów międzynarodowych.

Czy wystąpienie p. Gilberta Parkera jest dostatecznie umotywowane zamierzanemi przez Berlin zmianami w polityce skarbowej? Z całą sumienną bezstronnością odpowiedzieć wypada: tak! bo wprawdzie projektowane zwiększenie płac nauczycielskich, oraz pensji wdowich i sierocych, a także inwalidzkich byłoby czynem humanitarnym, ale dokonać go można, a nawet należy bez narażania na szwank równowagi budżetu państwowego, bez godzenia w logiczną strukturę planu Davesa i bez wywoływania nowych konfliktów międzynarodowych. Wystarczyłoby wprowadzić rozumne oszczędności w innych dziedzinach wydatków państwowych, okazywać się mniej szczodrym w stosunku do rodzin ex-panujących dynastji, które otrzymują niczem nieuzasadnione, a kolosalne odszkodowania, zredukować nieproporcjonalnie wielkie kwoty, łożone pod przeróżnymi pretekstami na stałe wzmacnianie Reichswehry i marynarki wojennej, etc. etc. Rzesza poszczególne kraje w skład jej wchodzące, oddzielne większe miasta zaciągnęły ostatnio miljardowe pożyczki zagraniczne, głównie w Stanach Zjednoczonych, a cele na jakie te olrzymie sumy zostały użyte, spotkały się z bardzo surową krytyką wybitnych fachowców niemieckich. Z.

Najwyższe francuskie odznaczenie wojskowe dla marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 11. Sin. W najbliższych dniach przybywa do Warszawy marszałek Francji d'Esperay, który wręczy marszałkowi Piłsudskiemu najwyższe odznaczenie wojskowe Francji „medaille millitaire". Odznaczenie to poza Francją ma jedynie król belgijski.

Przedstawiciele armji przepraszają kard. Kakowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 11 Sin. Dziś zjawili się u kardynała Kakowskiego komendant garnizonu warszawskiego gen. Rożen i dowódca O. K. Warszawa gen. Wróblewski, którzy przeprosili dostojnika kościoła za przykrość wyrządzoną mu przez jeden z oddziałów wojskowych.

Jak już wczoraj donieśliśmy, zostały pisma prawicowe, które doniosły o zajściu z kardynałem Kakowskim, skonfiskowane. Podobno oddział 36 pp. na widok przejeżdżającego kardynała, odśpiewał nieprzyzwoitą piosenkę wojskową.

Wzrost drożyzny w Warszawie

Warszawa, 3 11. PAT. Komisja do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła, że koszta utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do 31 października 1927 r. w porównaniu z okresem od 16 do 30 września tegoż roku wzrosły o 1 procent.

Zamknięcie kredytów państw. dla Małop. Tow. Rolniczego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 11. Sin. Małopolskiemu towarzystwu rolniczemu na czele którego stoi poseł Witos cofnięto kredyty w bankach państwowych, ponieważ okazało się, iż towarzystwo to nadużywało funduszów przeznaczonych dla rolnictwa na cele partyjno-agitacyjne.

Rola marsz. Piłsudskiego przy sfinalizowaniu pożyczki amerykańskiej

Głos demokratycznego dziennika niemieckiego.

„Berliner Tageblatt" przynosi korespondencję z Warszawy poświęconą pożyczce amerykańskiej dla Polski. Z tej korespondencji pozwolimy sobie przytoczyć najbardziej charakterystyczne ustępy, tyczące się roli marsz. Piłsudskiego w całej tej sprawie.

„Piłsudski kierował rokowaniami jako wódz Przyjmował raporty w swoim zamku, wydawał stamtąd rozkazy i kierował operacjami. Adjutanci i ordynansi biegali tam i z powrotem, tak jak podczas bitwy. Zastępca premjera Bartel, który właściwie prowadził rokowania, był tylko szefem frontu. Rzeczoznawcy jęczeli pod ciężarem surowej militarnej konsekwencji.

Piłsudski uległ Wallstreet, a jednak odniósł zwycięstwo. Chociaż bowiem kurs emisji 92 można było osiągnąć kosztem podwyżki dla pośredników, to jednakowoż sukces Piłsudskiego jest nadzwyczajny i przyczynił się w znacznym stopniu do podniesienia jego osobistego prestiżu. Piłsudski okazał niezwykłą zręczność w dotychczas zupełnie sobie obcej dziedzinie. Na większe jeszcze uznanie zasługuje zwycięstwo, które Piłsudski odniósł nad swą własną dumą, gdy się poddał amerykańskiej kontroli, kierując się względami na dobro państwa. Dawniej jego romantyczna fantazja utorowała drogi do zmartwychwstania polskiego państwa, a teraz jego realno polityczny zmysł otworzył dla kraju wrota dla gospodarczej odbudowy. Okazał się mężem stanu o wysokich moralnych i umysłowych kwalifikacjach".

Przystępując do samej pożyczki, analizuje ją korespondent „Berliner Tageblattu" szczegółowo, dochodząc do przekonania, że obok militarnej dyktatury będziemy mieli w Polsce jeszcze gospodarczą dyktaturę. Jakkolwiek ta pożyczka jest dla Polski wielkim sukcesem, nie należy jednakowoż zapomnieć o tem, że jest ona tylko kroplą w morzu, skoro nie nastąpi porozumienie między Polską a Niemcami, oraz między Polską a Rosją. Piłsudski zrozumiał to bardzo dobrze i dlatego dał hasło do odwrotu, gdy prasa polska podniosła alarm z powodu rzekomego prześladowania polskich nauczycieli na Litwie. Powodem tego alarmu miał być list 28 polskich nauczycieli z litewskiego obozu koncentracyjnego, który jest najprawdopodobniej falsyfikatem.

Tyle „Berliner Tageblatt".

KRONIKA POLITYCZNA

O unifikację stronnictw włościańskich

Jan Stapiński oświadcza na łamach „Przyjaciela Ludu", że jest gotów w zupełności podporządkować się pod rozkazy Jakóba Bojki, skoro celem jego przeciwników, którzy są jednocześnie przeciwnikami jego jest zjednoczenie rzeszy chłopskiej dla poparcia rządu Marszałka Piłsudskiego i dla zwalczania wolnych mas chłopskich. Zjednoczenie chłopów musi być uznane za naczelny rozstrzygający punkt programu polityki chłopskiej. Rozbicie na kilka stronnictw jest przyczyną bezsiły i upadku włościan w Polsce. Wszystkie trzy kluby poselskie — oświadcza Stapiński — Stronnictwo Chłopskie „Wyzwolenie" i „Piast" powinny się zebrać razem pod przewodnictwem senatora Jakóba Bojki i zadeklarować zgodę na wspólny kongres w Krakowie na Wawelu, dla ułożenia jednego wspólnego programu i jednolitego działania.

—o—

Przed nową sesją parlamentu francuskiego

Onegdaj rozpoczął swe obrady senat francuski. Na porządku dziennym stoją przedewszystkiem interpelacja senatora Bacheleta o odwołaniu Rakowskiego z Paryża i o stosunkach sowietów do Francji. Prócz tego wniósł senator Calmel interpelację o niebezpieczeństwie komunistycznem we Francji.

Wkrótce i Izba posłów przystąpi do obrad. Cała jednak obecna sesja parlamentu stoi pod znakiem przyszłych wyborów. Rezultaty kongresu radykałów są bardzo żywo omawiane w prasie, która zastanawia się głównie nad możliwością powtórnego powołania do życia kartelu stronnictw lewicowych. Zależy to wszystko od stanowiska socjalistów, którzy na swym kongresie w grudniu br. o tem zadecydują.

Prawica pociesza się tem, że porozumienie między radykałami a socjalistami nie dojdzie do skutku, ale czyni też gorączkowe przygotowania do nowej akcji wyborczej. Znamiennym pod tym względem wypadkiem jest utworzenie przez Gustawa Hervego, wydawcy „Victoire" byłego syndykalisty a późniejszego nacjonalisty — partji narodowo-socjalistycznej. Dnia 8 bm. ma nastąpić ukonstytuowanie się tej partji, która chce uwolnić francuską klasę robotniczą od wpływów moskiewskich. Herve żąda rewizji konstytucji w tym duchu, by koniec położyć wichrzeniom parlamentarnym, a rządy oddać odpowiedzialnemu wodzowi, któryby stał ponad partjami. Herve ma działać w porozumieniu z Millerandem, który, jak przypominamy, dał się wybrać do senatu, by rozpocząć nową kampanję polityczną.

Zwycięstwo kierunku umiarkowanego na kongresie austrjackiej socjalnej demokracji

Kongres austrjackiej socjalnej demokracji we Wiedniu ukończył swe obrady przyjęciem rezolucji proponowanej przez egzekutywę partyjną. Rezolucja ta wypowiada się stanowczo przeciwko koalicji z obecnym gabinetem Seipla, ale równocześnie bardzo silnie podkreśla, że partja nie dąży do wojny domowej. Burżuazja pod rządami Seipla prze do wojny domowej i uprawia politykę dla całości państwa wielce szkodliwą, dlatego zjazd wzywa wszystkich do przeciwstawienia, a zwłaszcza zwraca się do chłopów, których zapewnia, że socjalna demokracja nie zamierza wcale narzucać im dyktatury robotników. Socjalna demokracja gotowa jest do rozbrojenia (rozpuszczenia Schutzbundu), jeśli burżuazja zdemobilizuje swe formacje wojskowe, albowiem socjalna-demokracja stoi na gruncie demokracji, a tylko, gdyby republika demokratyczna została zagrożona, ucieknie się do przemocy. Rezolucja wzywa wreszcie robotników do przestrzegania jak najściślejszej dyscypliny partyjnej.

Na pozór więc zwyciężył Dr Otto Bauer, ale w rzeczywistości jest to trjumf Rennera. W każdym jednak razie jest to zwycięstwo trzeźwości politycznej, zrywającej śmiało z frazeologją rewolucyjnego romantyzmu, który na kongresie sromotną poniósł porażkę.

W łonie partji powstał mianowicie komitet, który rzekomo dążył do zjednoczenia ruchu zawodowego. Komitet ten był „jaczejką" komunistyczną, ale austrjacka partja socjal-demokratyczna jest zbyt silna, by pozwolić rozbijać się z wewnątrz. Zjazd olbrzymią większością głosów uchwalił wykluczenie z partji członków tego komitetu.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w piątek teatr zamknięty z powodu próby generalnej. Jutro w sobotę premjera sztuki „Zielone pola" (Grine Felder), pięknej idylli ludowej Pereca Hirschbeina. Dzieło to, o zwartej budowie scenicznej, należy do najpiękniejszych pereł żydowskiej literatury dramatycznej, przepojone jest radością życia i pogodą. Przygotował sztukę zespół z wielką pieczołowitością i głębokiem zrozumieniem dla oryginalnej twórczości Hirschbeina, który należy do najbardziej interesujących dramaturgów żydowskich i wyposażył w bogatą artystyczną oprawę sceniczną. Rzecz ta sprawia silne wrażenie.

— SŁYNNA ORKIESTRA POD DYREKCJĄ ST. NAMYSŁOWSKIEGO, która obecnie w Polsce owacyjnie jest przyjmowana, a której koncerta są tłumnie uczęszczane, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to dziś tj. w piątek, o godz. 8.15 wieczór w Starym Teatrze. Bogaty program obejmuje utwory orkiestralne Chopina, Grossmanna, Jotejki, Münchheimera, Wagnera, Rogowskiego i sławne mazury Namysłowskiego.

— PIERWSZY WIECZÓR TAŃCÓW SASZY LEONTJEWA, który zagranicą jest przedmiotem ogólnego zachwytu, a prasa codziennie szeroko się o nim rozpisuje, odbędzie się w Krakowie w sobotę, 5 bm. o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze. Znakomitemu artyście akompanjować będzie znany kapelmistrz wiedeński, Kurt Glas.

— WIECZÓR CHOPINOWSKI Z ARTUREM RUBINSTEINEM jako wykonawcą, który odbędzie się w Krakowie we wtorek, 8 bm. w Starym Teatrze, wywołał — jak było do przewidzenia — wyjątkowe zainteresowanie, czego dowodem, że znaczna część biletów została już wykupiona.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Bocheńska
(pocz. o godz. 8·30 wiecz.)
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Zielone pola" (premjera).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)
Piątek: „Turandot".
Sobota: „Turandot".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)
Piątek: „Karnawał miłości".
Sobota: „Karnawał miłości".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Car Iwan Groźny" (Niewolnikom skrzydeł mieć nie wolno).
CORSO: „Martwy węzeł" w gł. roli człowiek bez rąk hr. Plater-Zyberk.
NOWOŚCI: „Car Iwan Groźny" (Niewolnikom skrzydeł mieć nie wolno).
PROMIEŃ: „Wyprawa myśliwska do Abisynji"
SZTUKA: „Ostatni walc".
UCIECHA: „Niebezpieczny kochanek" (Złodziej serc) Lya de Putti, Rudolf Schildkraut.
WARSZAWA: „Dzielny wojak z Pragi".
WANDA: „Martwy węzeł", w gł. roli człowiek bez rąk hr. Plater-Zyberk.

KOMUNIKATY:

— „BNEJ SJON" (Zielona 17, I. p. ofic.). Dziś w piątek o godz. 7·15 wiecz. wygłosi p. Dr Ozjasz Herschdörfer referat n. t. „Pierwiastek żydowski w umysłowości europejskiej". Goście mile widziani.

—o—

— HEATID—PRZYSZŁOŚĆ (Zielona 17, I. p. of.). Dziś w piątek 4 bm. odbędzie się o godzinie 7.45 referat Mgra Salpetra n. t. „Co zdziałał dotychczas sjonizm". Goście mile widziani.

—o—

UTWORZENIE PRUSKIEGO TRUSTU ELEKTRYCZNEGO. Jak donosi „Vossische Zeitung", został utworzony Pruski Trust Elektryczny, powstały z zakładów Oberweser A. G. z któremi wpierw nastąpiła fuzja zakładów: Meinweser i Hannover A. G. W tych dniach odbyło się pierwsze walne zebranie nowego trustu, na którem wybrano radę zarządzającą z p. dr. Frankiem na czele.

Konferencja Krajowa Org. Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

Przebieg drugiego dnia i zakończenie obrad.

Kraków, 3 listopada.

Drugie posiedzenie plenarne Konferencji rozpoczęło się we wtorek przedpołudniem pod przewodnictwem p. Drowej Süsskindowej, która udzieliła głosu p. Drowej Nelli Thon- Rostowej do referatu n. t.:

Działalność Organizacji Kobiet Żydowskich

Referentka w wyczerpującem, ze swadą wygłoszonem przemówieniu, wysłuchanem przez Konferencję z żywem zainteresowaniem, przedstawiła najpierw historję powstania światowej organizacji kobiet sjońskich „Wizo", założonej przed 7 laty przez grono pań z Zachodu, które poznawszy Palestynę, doszły do przekonania, że problematyka kobiet tamtejszych jest różną od problematyki robotnika palestyńskiego. Kobieta bowiem przyjeżdża do kraju gorzej przygotowana, a będąc słabszą i mając do zwalczania tradycyjne uprzedzenie do kobiety pracującej, potrzebuje specjalnej opieki i ochrony. W ten sposób powstały staraniem „Wizo" szkoły gospodarstwa domowego w Nachalal i Tel Awiwie, których absolwentki bądźto rozwijają działalność jako wędrowne instruktorki, bądźteż osiadają w kwucach wzgl. moszaw-owdim, gdzie prowadzą zbiorowe kuchnie. Nadto czynne są w Palestynie staraniem „Wizo" trzy poradnie dla matek, które udzielają również pomocy ludności arabskiej, co prócz znaczenia społecznego ma także pewne znaczenie polityczne. Opieka sanitarna i szpitalnictwo pozostaje w rękach Hadassy również utrzymywanej przez „Wizo".

Od czasu ostatniej konferencji „Wizo" w Bazylei praca organizacji tej pod wpływem Ady Fischmann idzie przedewszystkiem w kierunku osiedlenia w Palestynie kobiet dla twórczej współpracy w odbudowie Erec. Myśli tej hołduje od chwili swego powstania, tj. od marca 1926 r. Organizacja kobiet żydowskich w Krakowie; pierwotnie miała to być grupa organizacyjna, zależna od centrali w Warszawie, przyczem centrala planowała, by fundusze, które miała otrzymywać od grupy krakowskiej, użyte zostały na stworzenie jakiejś instytucji społecznej w Palestynie. Ta forma współpracy nie odpowiadała przywódczyniom pracy kobiecej w Krakowie i dlatego stworzyły one organizację odrębną uważając, że w razie wysyłania pieniędzy do Warszawy nie byłoby tu na miejscu należytego bodźca do pracy, i nastąpiłoby zniwelowanie ambicji wraz ze schowaniem się Krakowa „za plecy" Warszawy. Nie wyklucza to jednak pewnego porozumienia z centralą warszawską dla skoordynowania pracy i w tym kierunku toczą się pertraktacje.

Organizacja krakowska stanęła od pierwszej chwili na gruncie propalestynizmu, przy równoczesnej zdecydowanej apolityczności. Jest to placówka wybitnie społeczna, ogólne zrzeszenie, nie związane z żadnem nazwiskiem i dalekie od uprawiania filantropji w zwyczajnem znaczeniu. Celem organizacji jest przyciągnąć do szeregów możliwie wielką ilość Żydówek, które jeśli nie pracą, to przynajmniej datkiem przyczyniać się mają do osiedlenia w Palestynie produktywnie pracujących kobiet. Praca organizacji jest pracą wychowawczą, dążącą do palestynizowania kobiety żydowskiej, do zbliżenia ich do naszego ideału. Mimo, że hebraizacja kobiet na szeroką skalę jest utrudniona, referentka nie wątpi, że drogą uświadomienia żydowskiego, drogą judaizacji uda się organizacji przyciągnąć do wielkiego dzieła odbudowy Erec masy kobiece, które nie umiały stać się pionierkami, a staną się przynajmniej pożyteczne.

Kończąc swój interesujący referat, p. Drowa Rostowa apeluje do delegatek i delegatów z prowincji, by w miejscowościach swych przygotowały grunt pod budowę przyszłej organizacji kobiet żydowskich. (Żywe oklaski).

Przewodnictwo objął p. Chaim Neiger, który wygłosił podniosłe przemówienie ku czci zmarłego w styczniu br. Wielkiego Nauczyciela narodu, Achad Haama. Mowca uczcił również pamięć zmarłych w naszej dzielnicy towarzyszy Dra Wilhelma Fragnera z Bielska i Elkana Kleinzählera z Milówki. Przemówień tych Konferencja wysłuchała stojąc.

Nastąpił referat prezesa Koła żydowskiego posła A. Hartglasa n. t. „Sytuacja gospodarcza żydostwa polskiego", który ogłaszamy w obszernem streszczeniu na czele dzisiejszego numeru.

Dyskusja

W dyskusji nad sprawozdaniem Egzekutywy i referatami przemawiali podczas posiedzenia przedpołudniowego delegaci: Trachtman (Dukla). Laufer (Kraków), Klepper (Tarnów), Fuss (Gorlice), Nierenberg (Strzyżów) i Seimel (Jasło).

Większa część dyskutentów użalała się na zbyt słaby kontakt Egzekutywy z prowincją oraz na zaniedbanie pracy około organizowania młodzieży. Żądano również należytego prowadzenia pracy agitacyjnej i wskazywano na groźbę asymilacji. Zgodnem było życzenie wszystkich mowców z prowincji, by przywódcy krakowscy odwiedzali częściej prowincję dla należytego kierowania i ożywienia pracy sjonistycznej zwłaszcza w mniejszych miasteczkach.

Podczas dyskusji znalazły również swych wyrazicieli hasła rewizjonistyczne, przyczem zaznaczyć należy, że 23 delegatów zgłosiło do prezydjum swe ukonstytuowanie się jako grupa rewizjonistyczna.

Posiedzenie popołudniowe

Na posiedzeniu popołudniowem toczyła się w dalszym ciągu dyskusja generalna. Przewodniczyli kolejno dr. Syrop, Neiger, dr. Kornhäuser i Dr. Nehmer.

Friedman (Wadowice) zarzuca brak specjalnego referatu palestyńskiego. Sytuacji palestyńskiej nie powinniśmy upiększać, należy natomiast spojrzeć prawdzie w oczy z całą powagą i z pełnem poczuciem odpowiedzialności.

Inż. Stendig (Kraków) porusza sprawę przewarstwowienia i uproduktywnienia mas żydowskich, a w szczególności potrzebę tworzenia szkół rzemieślniczych. Założenie takiej szkoły przygotowywane jest obecnie w Krakowie, a inicjatywa ta zasługuje na jaknajwiększe poparcie całego społeczeństwa żydowskiego.

Blecher (Kraków) podnosi konieczność energiczniejszej hebraizacji.

Dr. Gross (Bielsko) porusza cały szereg aktualnych problemów ruchu, a w szczególności kwestję zjednoczenia całej organizacji ogólno sjonistycznej w Polsce oraz kwestję znaczenia kobiety dla walki z asymilacją.

Schweber (Tarnów) omawia sprawy młodzieży oraz stosunku organizacji ogólno- sjonistycznej do frakcyj.

Imieniem

KOMISJI WERYFIKACYJNEJ

składa sprawozdanie przew. **dr. Ludwik Lustbader:** Na zjazd wybrało 57 miejscowości 159 delegatów. Z tego przybyło 132 delegatów, reprezentujących 54 miejscowości. Nadto biorą udział w konferencji w charakterze wirylistów członkowie egzekutywy i rady centralnej w liczbie 32 osób. Razem przeto liczy konferencja 164 członków. Komisja weryfikacyjna uznała wszystkie mandaty.

Przyszłość gmin żydowskich wobec demokratyzacji kahałów

Przewodniczący udziela drowi Samuelowi Spanowi, wiceprezesowi kahału tarnowskiego, głosu do referatu na powyższy temat.

Referent omawia znaczenie kahału, jako jedynej instytucji żydowskiej o charakterze prawno publicznym, dla życia żydowskiego i z tego punktu widzenia daje obszerną i dokładną analizę wydanego właśnie nowego dekretu o organizacji gmin żydowskich. Dekret ten wykazuje tylko dwie strony dodatnie, coprawda bardzo doniosłe, a mianowicie przez to, że demokratyzuje kahały, oraz, że tworzy wspólną reprezentację dla całego żydostwa o charakterze prawno publicznym, aczkolwiek nadaje tej reprezentacji piętno wyłącznie religijne. Poza niektóremi jeszcze momentami dodatniemi, istnieje atoli cały szereg ujemnych: wyłączność wyznaniowa instytucji kahalnej, nieobjęcie dekretem kresów zachodnich. wyższy aniżeli zy wyborach sejmowych cenzus wieku, wykluczenie kobiet nawet od czynnego prawa wyborczego, nadmierna ingerencja władzy administracyjnej, możliwość majoryzacji przez nominatów w Radzie Religijnej, dopuszczalność stowarzyszeń religijnych jako „konkurentów" kahału, wykluczenie przy wyborach korzystających z „dobroczynności publicznej" (a nie, jak w ustawie sejmowej, zawodowo żebrzących), itd. Przy tem wszystkiem stanowi jednak nowy dekret kahalny platformę na podstawie której demokracja żydowska może walczyć o prawdziwą demokratyczną i narodową gminę żydowską. W tym duchu przedkłada referent odpowiednie rezolucje. (Oklaski).

Następnie otrzymuje dr Ignacy Schwarzbart głos do swego referatu n. t.

Problemy i zadania sjonizmu w dobie obecnej

Mowca zaznacza na wstępie, iż wypowiada w swoim referacie tylko własne poglądy a nie poglądy egzekutywy. W blisko półtrzeciagodzinnej mowie porusza dr. Schwarzbart całokształt obecnej sytuacji w sjoniźmie i Palestynie, zajmując naogół krytyczne stanowisko wobec polityki kierowniczych władz sjonistycznych. Egzekutywa londyńska nie posiada „planu strategicznego", wyraźnego programu działania. Na kongres przyszła z planem nachylonym wyraźnie ku lewicy, atoli wybrano wkońcu nową egzekutywę, nie-lewicową. Ogólni sjoniści przyszli na kongres z programem popierania kolonizacji żywiołów miejskich, a mimo to głosowali za egzekutywą, mającą inny program. Brak więc systemu w pracy sjonistycznej. Organizacja musi wiedzieć, do czego dąży. Mowca krytykuje dotychczasowy system kolonizacyjny w Palestynie, uważając go za zbyt radykalny pod względem socjalnym. Jest, zdaniem mowcy, niekonsekwencją chcieć wciągnąć żywioły kapitalistyczne do Jewish Agency, a z drugiej strony prowadzić kolonizację socjalistyczną w Palestynie. W dalszym ciągu krytykuje mowca stanowisko sjonistyczne wobec ortodoksji, jako również zbyt lewicowo zabarwione. Wogóle ulegamy zanadto lewicy. Co się tyczy młodzieży, to jeśli ostatnio osłabł wpływ sjonizmu na duszę młodzieży żydowskiej, to winno jest temu „rozparcelowanie" przez nas ideału sjońskiego. Obniżamy go, nie mówiąc głośno o państwie żydowskiem, tylko o siedzibie żydowskiej w Palestynie, a wskutek tego tracimy młodzież, którą pociągnąć mogą tylko wielkie ideały. Wkońcu omawia referent sprawę unifikacji organizacji ogólno sjonistycznej w Polsce, domagając się energicznie realizacji tego postulatu.

Mimo wszelkich atoli walk i trudności ruch sjonistyczny dąży zwycięsko naprzód i przełamuje wszelkie przeszkody. Ostatni kongres przedstawiał wspaniały obraz siły i zgranej dyscypliny. Kongres był trjumfem myśli sjonistycznej. Święcimy właśnie 10-lecie deklaracji Balfoura. Jeśli porównamy obraz z przed lat 10-ciu z tem, co nam okazał ostatni kongres sjonistyczny, przekonamy się, że idziemy naprzód, kroczymy ku zwycięstwu. (Oklaski).

Dyskusja

Nad ideologicznym referatem dra Schwarzbarta wywiązała się długa, nader zajmująca i na wysokim poziomie stojąca dyskusja, w której przemówienia wygłosili Dr. Tisch, Neiger, Dr. Hilfstein i Dr Feldblum, wypowiadając się przeciw ogólnemu stanowisku i poszczególnym tezom dra Schwarzbarta.

Dr. Tisch (Nowy Sącz) ubolewa nad tem, że referat tak zasadniczy i pełen tylu problemów zostawiono na ostatnią chwilę. Dr. Schwarzbart rozpatruje problemy sjonistyczne, jakbyśmy żyli w pustej przestrzeni. Problemy te w zasadniczej swojej istocie nie są tylko naszemi wyłącznie, lecz są to problemy całej ludzkości. Komórki socjalistycznej kolonizacji w Palestynie nie stanowią bynajmniej przeszkody w uzyskiwaniu funduszów od żywiołów kapitalistycznych. Dowodem może być żydostwo niemieckie, dość chyba kapitalistycznie nastrojone, które wydatnie wspiera Keren Hajessod, a to dzięki dobrej organizacji sjonistycznej w Niemczech. Niebezpiecznym błędem jest twierdzenie referenta, jakoby przyczyną stanowiska ortodoksji do sjonizmu był nasz stosunek do nich, a nie ich do nas. Ich tkwienie w ghetcie, ich zacofanie, oto istotna przyczyna. Gdy nauczą się cenić ludzką godność i ideał wyzwolenia narodowego, zrozumieją sjonizm. Mowca stoi na platformie państwa żydowskiego, sądzi atoli, że nie można z niego czynić — ideału. Istotą naszego hasła jest etyczna treść sjonizmu. Ta treść zdobyła nas dla sjonizmu, a nie mocarstwowo- polityczne hasło państwa. Co się tyczy unifikacji, to mowca jest za nią, ale agitować za unifikacją należy ra-

...ej w Warszawie, niż w Krakowie.

Joachim Neiger (Tarnów): Dr. Schwarzbart rozpatruje problemy kolonizacji palestyńskiej pod niewłaściwym kątem widzenia. Budujemy w Palestynie nie państwo socjalistyczne, lecz państwo oparte w pierwszym rzędzie o produkcję rolną. Chłopstwo zaś jest z natury rzeczy konserwatywne. Jesteśmy o tem przekonani, że wnukowie dzisiejszych chaluców będą konserwatywnie usposobieni. Już dziś zarysowuje się w Palestynie różnica między żywiołami rolniczemi na wsi, a robotnikami miejskimi. Nawet w Rosji, państwie socjalistycznem, warstwy robotnicze są konserwatywne. Zarzut, że kapitaliści nie zechcą dawać funduszów na kolonizację rzekomo socjalistyczną, obala przykład Krymu. Odnośnie do ortodoksji, to pamiętać o tem należy, że do Palestyny idą elementy postępowe, a ortodoksja siedzi tutaj na miejscu i stąd krytykuje stosunki palestyńskie. Państwa żydowskiego pragnie także mowca, ale o tem będzie czas mówić, gdy będziemy posiadali siedzibę narodową w Palestynie. Mojżesz także chciał państwa, a nigdy takiego hasła nie wystawiał. Unifikacja jest rzeczą bardzo pożądaną, atoli autokratyzm niektórych jednostek z b. Kongresówki narazie ją uniemożliwia.

Dr. Hilfstein (Kraków): Jeśli młodzież od nas się usuwa, to nie młodzież temu winna, lecz my sami. W czasach trjumfów politycznych puściliśmy młodzież samopas. Musimy treść żydowską dać młodzieży, a przedewszystkiem sobie samym. Jeśli robotnik żydowski nie odbuduje Palestyny, to inne stany z pewnością jej nie odbudują. Nie należy popadać w nastrój defetyzmu. Niema po temu najmniejszych powodów. Szeklowców mamy nieco mniej, z tego prostego powodu, że sjoniści „balfourowscy" odpadli po okresie pierwszego ożołomienia. Reemigracja Palestyny jest objawem przejściowym, a poniekąd normalnym dla wszelkich krajów imigracyjnych. Tel Awiw liczy dziś jeszcze ciągle — mimo reemigracji — 37.000 mieszkańców. Młodzieżą musimy się zająć, musimy do niej iść z tą miłością, która nas sprzęga z sjonizmem. Ostatni kongres dostarczył dowodu, iż jesteśmy potęgą w żydostwie. Z ortodoksją musimy się stykać i z nią współżyć. W kwestji unifikacji nie możemy iść na żadne upokorzenie, gdyż unifikacja w ten sposób zmontowana, nie byłaby nic warta.

Dr. Feldblum (Kraków) odpowiada na zarzuty poszczególnych dyskutentów, podnosząc nawet u mówców opozycyjnych serdeczne przywiązanie do organizacji. Mowca omawia szeroko opozycję rewizjonistyczną. Dr. Schwarzbart nie jest konsekwentnym: w kwestji państwa propaguje radykalizm, odnośnie do ortodoksji zaleca nadmierny oportunizm. Co się tyczy kolonizacji palestyńskiej to świat i żydostwo pociągnąć i zdobyć możemy właśnie nowoczesnemi urządzeniami społecznemi. Unifikacja jest potrzebną, atoli dokonana nie na czasie rozbiłaby tylko naszą organizację i stworzyłaby u nas taki chaos, jaki istnieje w b. Kongresówce.

Z powodu spóźnionej pory dalsza dyskusja zostaje przerwaną.

WOTUM ZAUFANIA DLA EGZEKUTYWY.

Dr. Kornhäuser stawia i uzasadnia wniosek o wyrażenie ustępującej Egzekutywie wotum zaufania i podziękowanie. Wniosek zostaje jednomyślnie przyjęty. (Huczne oklaski).

SPRAWOZDANIA KOMISYJ.

Dr. Wahrhaftig przedkłada wnioski co do wyboru nowych władz organizacyjnych, dr. Feldblum referuje rezolucje komisji permanencyjnej, mgr. Salpeter — komisji dla spraw młodzieży, Lazar Mandel (Sanok) — komisji kulturalnej, dr. Hilfstein — komisji palestyńskiej.

W sprawach Keren Hajessod zabiera głos Dr Terlo, przedstawiający plan pracy na najbliższą przyszłość i apelując o pomoc w tejże pracy do towarzyszy w Krakowie i na prowincji.

Dr Spiegel referuje preliminarz budżetowy i pod nosi zwłaszcza konieczność regularnych wpływów podatku partyjnego.

Nad przedłożoną przez Dra Schwarzbarta rezolucją w sprawie unifikacji rozwija się dyskusja, w której zabierają głos Dr Schwarzbart, Dr Zimmermann, Dr Spann, mgr. Weinberger i Dr Kornhäuser, poczem rezolucja ta — wyrażająca nadzieję, iż komitety centralne poszczególnych organizacyj ogólno sjonistycznych w Polsce przystąpią do zjednoczenia się — przekazaną zostaje przyszłej egzekutywie.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU

Na wniosek Dra Hilfsteina uchwala zjazd podziękowanie dla prezydjum zjazdu oraz Drowi Spieglowi i organizacjom „Bnej Sjon" i „Haszomer Hatahor" za przygotowanie zjazdu.

O godz. 1-szej w nocy zamyka przew. Neiger konferencję podniosłem przemówieniem i apelem do wytężonej pracy. Zebrani intonują Hatikwę.

Rezolucje Zjazdu podamy w niedzielnym numerze

Katedra języka i literatury żydowskiej na Uniwersytecie Hebr.

Jerozolima. ŻAT. W niedzielę dnia 20-go października br. nastąpiło uroczyste otwarcie nowego roku akademickiego w uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie. Mowę inauguracyjną wygłosił p. Norman Bentwich jako zastępca kanclerza uniwersytetu Dra Magnesa, bawiącego w Ameryce.

Następne wygłosili lekcje inauguracyjne: prof. Landau z matematyki i prof. Man z historji.

Dr Magnes, przebywający obecnie w Ameryce, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że wkrótce zostanie utworzoną w Jerozolimie katedra języka i literatury żydowskiej na Uniwersytecie Hebrajskim. Sumę 5.000 dolarów, potrzebną do uruchomienia katedry, zaofiarują Żydzi amerykańscy.

Przygotowania do budowy portu w Hajfie

Jerozolima. ŻAT. Przygotowania do budowy portu w Hajfie posuwają się naprzód w szybkiem tempie. Do Hajfy przybyło już 4 inżynierów angielskich i 4 palestyńskich, którzy przystąpili do pracy.

Kto otrzymał koncesję na eksploatację Morza Martwego?

Z Londynu donoszą, że koncesję na eksploatację Morza Martwego, zawierającego nieograniczone skarby mineralne, otrzymało po długich rokowaniach towarzystwo angielskie „Imperial Chemical Industries Ltd." Pertraktacje z ministerstwem kolonij w Londynie trwały ponad 5 lat. Oferty towarzystw amerykańskich i europejskich odrzucono.

Według badań dokonanych w 1923 r. przez doradcę geologicznego przy rządzie palestyńskim Morze Martwe ma zawierać następujące ilości soli mineralnych (w miljonach tonn metr.): Chlorku potasu 2.000, Bromek magnezji 980, Chlorek sody 11.900, Chlorek magnezji 22.000, Chlorek wapna 6.000.

Główną przeszkodę eksploatacji minerałów Morza Martwego stanowią, jak wiadomo, trudności transportowe. Towarzystwo które otrzymało koncesję, da pracę tysiącom robotników palestyńskich.

Robotnicy żydowscy w Palestynie wobec Rosji sowieckiej

Pisaliśmy w swoim czasie o fakcie, że część kwucy Tel Josef w Palestynie z Elkindem na czele zwróciła się do Jewsekcji w sprawie przesiedlenia z Palestyny na Krym. Obecnie kierownictwo tej kwucy ogłasza oświadczenie, w którem wskazuje na to, że na 240 członków kwucy, tylko 65 należy do lewicowego Gdudu i po trzechletniej, wewnętrznej walce wystąpiło z kwucy 45 osób.

Czy grupa Elkinda zrealizowała już swój plan przesiedlenia się na Krym, o tem dotąd prasa palestyńska nie podaje żadnych szczegółów.

Z okazji 10-lecia rewolucji bolszewickiej zwrócili się robotnicy zgrupowani w „Ichud" do Komitetu Wykonawczego organizacji robotniczej w Palestynie z propozycją wzięcia udziału w delegacji do Rosji dla uczczenia 10-letniej rocznicy rewolucji rosyjskiej.

Komitet Wykonawczy „Histadrut Haowdim" odparł, że bez względu na stosunek do komunizmu i władzy rosyjskiej, musi zająć negatywne stanowisko wobec obecnej Rosji, która więzi młodzież żydowską za jej przekonania sjonistyczne i podcina wszelkie dążności do odrodzenia języka hebrajskiego.

Komuniści o procesie Schwarzbarta

Moskwa. ŻAT. „Izwiestja" ogłosiły artykuł wstępny o procesie Schwarzbarta. W artykule tym jest m. in. powiedziane:

„Prasa liberalna charakteryzuje Schwarzbarta jako bohatera, a reakcyjna — jako ucieleśnienie zła. W rzeczywistości jednak skromny zegarmistrz nie jest ani jednem, ani drugiem. Schwarzbart dawno zerwał już wszelkie stosunki z wszystkiemi partjami politycznemi. Walczył on w szeregach armji francuskiej, nie rozumiejąc charakteru tej wojny, a następnie wstąpił do szeregów armji Kiereńskiego, nie pojmując (?) i tym razem ducha czasu. Był on świadkiem krwawych pogromów na Ukrainie i postanowił na własną rękę zemścić się na głównym winowajcy tych pogromów. Nadarzyła się sposobność i Schwarzbart zamordował Petlurę.

Przechodząc następnie do samego procesu, autor artykułu zaznacza, że kontrrewolucjoniści, którzy usiłowali za wszelką cenę nadać temu procesowi charakter wielkiego procesu politycznego, ponieśli porażkę już na samym początku. Chcieli oni oczernić Schwarzbarta, aby wybielić Petlurę i w następstwie siebie samych, lecz to im się nie udało, gdyż oni wszyscy są w tym lub innym stopniu odpowiedzialni za potoki krwi przelanej przez Petlurę i jego bandy. Tem się też tłumaczy, że wszyscy oni na głowie stawali, byle dowieść, że Schwarzbart jest agentem Moskwy. Lecz wszystkie te próby zostały zniweczone".

—o—

DOSTOJNI GOŚCIE ANGIELSCY W PALESTYNIE. Sir James Hope, marszałek (speaker) angielskiej Izby gmin, który bawi obecnie w Palestynie, zwiedził Hajfę oraz kolonje żydowskie w Emek Izrael. W rozmowie z przedstawicielami prasy sir Hope oświadczył, że praca żydowska w Palestynie wywarła na nim wielkie wrażenie.

Znany nowelista angielski Sir Gilbert Parker bawi obecnie w Palestynie. Sir Parker pracuje teraz nad powieścią historyczną, osnutą na tle epoki króla Dawida.

Przegląd gospodarczy

Długoterminowy kredyt dla przemysłu

Bank Gospodarstwa Krajowego przystępuje obecnie do uruchomienia kredytu długoterminowego dla przemysłu.

Kredyt ten będzie atoli dość drogi i udzielany pod ciężkiemi warunkami, tak, że należy wątpić, czy przyniesie on spodziewaną ulgę.

Zasady, na jakich udzielany będzie ów kredyt, przedstawiają się następująco:

O udzielanie pożyczki ubiegać się mogą tylko te przedsiębiorstwa, których zdolność kredytowa nie wynosi mniej, jak 100.000 zł. Cyfra ta jest miernikiem ich siły finansowej i solidności. Długoterminowa pożyczka nie może przekraczać 50 proc. wartości gruntu, 40 proc. wartości budynków i połowy wartości niezbędnych do utrzymania produkcji maszyn. Spłata pożyczki następuje półrocznymi ratami. Odnośnie do oprocentowania, to stosuje się ono do długości okresu, na który zaciągnięto pożyczkę. Najdłuższy termin wynosi 13 lat przy 6 proc. jedenastoletnia pożyczka oprocentowana jest w wysokości 6,75% Pożyczka zaciągnięta na 8 i pół lat opłaca 8 proc. na 7 i pół lat 9 proc. Niezależnie od tego opłaca się przy każdej półrocznej racie amortyzacyjnej dodatkowo pół procent tytułem pokrycia kosztów administracji od niespłaconego jeszcze kredytu.

Sądy pracy

W tych dniach Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z ministerstwem Sprawiedliwości przesłało wszystkim ministerstwom do uzgodnienia projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach pracy. Sądy te obejmują sprawy, dotyczące w zasadzie wszystkich pracowników najemnych, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę tak robotników, jak i pracowników umysłowych, a także chałupników oraz uczniów we wszelkich dziedzinach pracy, z wyjątkiem narazie rolnictwa. Rozporządzenie ma jednak upoważnić Ministra Sprawiedliwości i Ministra Pracy i Opieki Społecznej do rozszerzenia właściwości sądów pracy

na spory, dotyczące pracy w rolnictwie.

Wyłączone mają być sprawy, dotyczące urzędników kontraktowych, a także prywatnych pracowników umysłowych, których stałe wynagrodzenie przenosi 10.000 zł. rocznie.

Sądy pracy mają być powołane nietylko do rozstrzygania spraw spornych cywilnych, wynikających ze stosunku pracy i nauki zawodowej, ale i do rozpoznawania spraw karnych o przekroczenia przepisów prawnych o ochronie pracy. W sprawach karnych orzekać ma jedno-osobowo sędzia przewodniczący bez udziału ławników.

Przewodniczący sądów pracy i ich zastępcy mają być mianowani przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej z pośród sędziów państwowych. Ławników sądów pracy powoływać ma w równej liczbie z grupy pracodawców i pracowników na okres dwuletni Minister Pracy po porozumieniu z ministrem Sprawiedliwości.

Przepisy powyższego projektu stanowiące taktyczne przekształcenie przepisów ustawy austrjackiej z dnia 27 listopada 1896 o sądach przemysłowych, stworzą sądownictwo pracy w b. zaborze rosyjskim i obowiązywać będą w b. zaborze austrjackim, gdzie dotychczasowe sądy przemysłowe ulegną reorganizacji. W ustawodawstwie b. zaboru pruskiego wprowadzone będą zmiany analogiczne do zmian dokonanych w ustawie austrjackiej.

Prawo pracownika do urlopu

Jeden z pracowników wystąpił przeciwko spółce akcyjnej „Adam Osser" w Łodzi o 43 zł. 35 gr. na tej zasadzie, że pracował w fabryce spółki przez cztery lata, zarabiając 20 zł. 89 gr. i w dniu 19 lutego 1926 został zwolniony, nie otrzymawszy 15-dniowego płatnego urlopu. Obiedwie instancje merytoryczne powództwo zasądziły.

Sąd najwyższy, pod którego rozpoznanie sprawa powyższa przeszła na skutek skargi firmy pozwanej, orzekł, co następuje:

Przedsiębiorca, rozwiązując umowę z pracownikiem przed udzieleniem mu urlopu, wtedy tylko winien pracownikowi zapłacić za czas urlopu, gdy umyślnie zwalnia pracownika, aby nie udzielić mu płatnego urlopu, do którego pracownik nabył już prawo.

Wobec tego sąd wyrokujący winien ustalić, czy zachodzi przypadek rozmyślnego wydalania pracownika w celu pozbawienia go płatnego urlopu, co zależne będzie od okoliczności natury faktycznej. Natomiast wzgląd, iż zwolniony pracownik fabryczny w danym roku gdzieindziej urlopu już nie otrzyma, nie może mieć wpływu na uznanie pretensji pracownika za słuszną albowiem z mocy art. 2 ustawy o urlopach pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu tylko robotnicy zatrudnieni w górnictwie, gdy przechodzą w pewnym przeciągu czasu ze służby w jednym zakładzie do zakładu innego, nie przerywają przez to przepisanego dla uzyskania urlopu czasu pracy. Z tego wynika, że pracownicy w innych gałęziach przemysłu przy przejściu od jednego do innego w myśl ustawy tracą poprzednią wysługę, przy obliczeniu nowego uprawnienia do urlopu.

Przyjmowanie i wymiana uszkodzonych pieniędzy, obligacyj państwowych i t. p.

Rada ministrów zatwierdziła przepisy o przyjmowaniu i wymianie uszkodzonych oraz zatrzymywaniu fałszywych znaków pieniężnych, walorów państwowych i innych państwowych znaków wartościowych.

Wszystkie kasy państwowe i Bank Polski przyjmują przy wpłatach bez żadnych ograniczeń i potrąceń uszkodzone bilety bankowe, państwowe i zdawkowe, które posiadają:

a) nie mniej niż dwie trzecie powierzchni biletu,

b) serję i numer oraz podpisy w całości.

Zatarcie poszczególnych cyfr w numeracji, powstałe wskutek normalnego zużycia w obiegu, nie może być powodem odmowy przyjęcia biletu.

Bilet sklejony może się składać tylko z części, należących do tego samego biletu.

Uszkodzone bilety bankowe, państwowe i zdawkowe, chociaż nie odpowiadają powyższym warunkom, o ile nie wzbudzają podejrzenia co do oszukańczych z niemi manipulacyj, również będą wymieniane przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe i Bank Polski bez żadnych ograniczeń i potrąceń, o ile odpowiadają specjalnym przepisom, wydanym przez instytucje emitujące dla każdej poszczególnej emisji i wartości.

Bilety dziurkowane przez Bank Polski lub kasy państwowe przy wycofywaniu ich z obiegu wymianie nie podlegają.

Inne uszkodzone bilety mogą być również wymienione, lecz tylko na skutek każdorazowego postanowienia dyrekcji Banku Polskiego, o ile poszkodowany usprawiedliwi, że uszkodzenie nastąpiło bez jego winy. W tym wypadku wymiana będzie uskuteczniona za potrąceniem kosztów porta, korespondencji i druku biletu.

Uszkodzone obligacje pożyczek państwowych podlegają tym samym przepisom, z wyjątkiem, że wymienia je tylko instytucja emitująca oraz, że nie wszystkie podpisy, a conajmniej jeden podpis musi być w całości.

Uszkodzone banderole podatkowe mogą być wymieniane za potrąceniem kosztów, o ile są przedstawione w arkuszach i o ile przedstawiony będzie dowód, że uszkodzenie nastąpiło skutkiem siły wyższej.

Banderole, pocięte na pojedyncze opaski, wymianie nie podlegają.

Monety autentyczne z brakami menniczemi, a więc mające rysunek niewyraźny, nieprawidłowy lub pęknięcie itp. podlegają wymianie przez Bank Polski i kasy państwowe.

Monety uszkodzone wymienia mennica państwowa.

Na wypadek stwierdzenia fałszywych biletów, znaków czy monet urząd, który je zatrzymuje, sporządza protokół, w którym między innemi zapisuje oświadczenie właściciela tego znaku, co do źródła jego otrzymania.

Powyższe przepisy weszły w życie 1 października br.

Zadłużenie Niemiec rośnie bez miary!

(n) Głośny już list ajenta reparacyjnego Parkera Gilberta do rządu niemieckiego zwrócił uwagę świata na dość trudną obecnie mimo kolosalnych kredytów zagranicznych sytuację Niemiec. Znamiennym jest fakt, że w ciągu października br. przeciętny poziom akcyj obniżył się ze 145.8 na 131.3 a równocześnie spadły także w kursie obligacje pożyczkowe i listy zastawne. Te ostatnie papiery lokacyjne dają obecnie w Niemczech przeciętnie 9 proc. dochodu.

Cyfry te są dowodem, że wysoka konjunktura, jaką się Niemcy dotychczas cieszyły, ma się już ku końcowi. Chcąc odsunąć jeszcze moment załamania się tej konjunktury, zaciągają Niemcy znowu ogromne pożyczki zagranicą i tak w samym tylko październiku br. zaciągnęli oni 11 pożyczek zagranicznych w łącznej wysokości 526.1 miljonów marek czyli około 130 milj. dolarów. W r. b. suma pożyczek zagranicznych dochodzi już do 1,5 miljardów marek, zaś od początku 1925 roku wpłynęło do Niemiec 4,7 miljardów marek niemieckich. Pomimo tak znacznego obecnie wpływu pożyczek planowane są jeszcze dalsze i większe pożyczki w sumie 1 miljarda marek. Czy pojemność rynku amerykańskiego pozwoli na urzeczywistnienie tych projektów, to rzecz inna. Widocznem jest w każdym razie, że opór prezydenta Banku Rzeszy Dra Schachta przeciwko zadłużeniu się Niemiec zagranicą nie odniósł żadnego skutku, gdyż najwidoczniej chwilowa korzyść przeważa nad obawą przyszłych ciężarów. Pozatem Niemcy liczą zapewne na to, że im bardziej finansjera zagraniczna będzie zainteresowana ich sytuacją gospodarczą, tem łatwiej przyjdzie im przeprowadzić rewizję planu Dawesa.

Handel zagraniczny niemiecki wykazuje wprawdzie pewne zmniejszenie się deficytu, jednakże i we wrześniu br. deficyt ten wynosił 242 miljony marek a więc dwa razy więcej niż wynosił cały nasz przywóz w tym miesiącu!

—o—

W SPRAWIE BUDOWY WIELKIEJ CHŁODNI JAJ W WARSZAWIE. Zainteresowane firmy krajowe prowadzą pertraktacje z kapitalistami holenderskimi w sprawie sfinansowania budowy wielkiej chłodni jaj w Warszawie. Wkrótce ma przyjechać do Warszawy delegat wymienionych finansistów. Budowa chłodni ma wielkie znaczenie gdyż pozwoli ona regulować ceny eksportowe przez umożliwienie przetrzymywania świeżych jaj w okresie niskich cen. Chłodnia taka ma kosztować 300 tys. dolarów.

J. BURLA.

ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.

66 Ciąg dalszy.

Przystąpiła i zapaliła świecę, aby spełnić swój ślub. I drugą świecę zapaliła — za jego duszę, za duszę Bencjona... A łzy nie przestały spływać z jej oczu...

Widząc, że córka jest bardzo strapiona, matka milczała — nie rozumiejąc przyczyny strapienia córki. Wróciły powoli męczącą drogą, prowadzącą w górę, do bramy jaffskiej. Nie mówiły więcej, aż doszły do miejsca postoju wozów i pojechały w towarzystwie znajomych kobiet do domu.

Po pierwszych listach Alberta Chawadża Daud był pełen nadziei: cieszył się z powodzenia i obrotności syna. Już w pierwszym liście był dobry początek: list był pisany na dużym i grubym arkuszu, zaopatrzonym w dużą i ładną firmę „Dom handlowy dla interesów komisyjnych i pośrednictwa itd. Alberta Hadara". Chawadża Daud ogromnie cieszył się, kiedy odczytano mu po angielsku firmę jego syna, kiedy potem usłyszał o jego interesach z wielkimi domami handlowymi i o jego stosunkach z kapitalistami; głównie zaś cieszył się z ponawianej kilkakrotnie obietnicy, że wkrótce ma zamiar sprowadzić rodzinę, a także „zapłacić" ojcu wszystko, co od niego wziął, byleby tylko ojciec tymczasem w domu „porządnie zachowywał się". Chawadża Daud słuchał i czekał.

W tych właśnie czasach nadarzyło się Chawadży Daudowi kupno pięknej „posesji", w której obecnie mieszkał.

Posesja ta leżała przy końcu długiej ulicy jaffskiej, w pewnem oddaleniu od leżącej tamże dzielnicy żydowskiej. Dom należał do bogatego Araba i nie jest zbyt duży: ma tylko jedno piętro. Naprzeciw dużej drewnianej bramy, wychodzącej na główną ulicę, w oddaleniu kilku metrów od bramy, wchodzi się po dziesięciu szerokich schodach do wąskiego korytarza; po obu bokach leżą po trzy pokoje średniej wielkości; do parterowego mieszkania wchodzi się od lewej strony; mieszkanie to obejmuje cztery wielkie, ale niskie pokoje oraz spiżarnię. Za domem leży ogród duży szmat ziemi, otoczony wysokim parkanem; w ogrodzie jest tylko kilka młodych drzewek; zato naokoło, przy samym parkanie szczególnie od strony ulicy, rosną ładne kwiaty — strojne i smukłe lilje obok pełnych, szlachetnych róż, — które wystawiają głowy, jakby ukradkiem wyglądały na główną ulicę, ożywioną zwłaszcza w porze wieczornej — podobnie jak wyglądały ukradkiem na ulicę kobiety z „haremu", które mieszkały w tym domu przez wiele lat.

Dom był wystawiony na sprzedaż po cenie dużo niższej od istotnej jego wartości: istotna wartość wynosiła około 80 tysięcy franków, Daudowi zaś zaproponowano kupno za mniej niż 50 tysięcy. Pośrednikiem był Żyd, bogaty niegdyś, obecnie zaś podupadły kupiec; ale nie zdarzyło mu się jeszcze, aby przy jakiemś kupnie ktoś go tyle dręczył pretensjami, szykanami i niedowierzaniem, jak tym razem. Coprawda, sam Chawadża Daud czuł to, gdyż nie pamiętał, żeby mu kiedyś tak trudna była decyzja, jak tym razem przy kupnie domu. Wówczas nie brakło też swarów w domu i wylewania łez u Widy i jej matki. Tania cena, położenie domu i jego wygody poprostu pociągały serce — ale nazajutrz znowu Chawadża Daud wahał się i jakby stanowczo żałował interesu; pośrednikowi mówił, że kupno nie opłaci mu się; w jego rękach, w interesach — dowodził — 50 tysięcy franków może przynieść dużo większy dochód... Pośrednik zaś twierdził: dom to dom, pewny k a p i t a ł, nieruchomość. Nie można tego stracić... Tysiące — nie daj Boże — „dzisiaj są, a jutro — pusta kasa"; „bogatym" nazywa się ktoś, co ma pół majątku w nieruchomościach i ziemi; on, Chawadża Daud, jest tylko „tytularnym" bogaczem, nie „prawdziwym". Chawadża Daud natomiast dowodził, że on — nie taki, jak inni. „Oni" nie znają „tajemnicy złotego"; do niego, do Chawadży Dauda, złoty m ó w i.. on rozumie mowę złotego, przecież dotąd kupił ziemie tylko za kilka tysięcy funtów... Z obu stron prowadzono długie debaty.

Ciąg dalszy nastąpi.

Wiadomości z kraju

nferencja posłów żydowskich z marsz. Piłsudskim

„Hajnt" donosi:: W ostatnich dniach zwrócili się łowie żydowscy, grupujący się w żydowskiej Izie Narodowej, do premjera marszałka Piłsudego w sprawie szeregu postulatów i żądań ludno żydowskiej w Polsce, między in. także w spra dekretu o organizacji gmin żydowskich, który obecnej formie jest sprzeczny z konstytucją i tulatami żydowskimi. Jak wiadomo, dotąd nie i posłowie żydowscy nigdy sposobności wejścia bezpośredni kontakt z marszałkiem Piłsudskim, prowadzili rozmowy i rokowania wyłącznie z wł premjerem Bartlem lub z poszczególnymi ministrami. Obecnie uczyniono pierwszą próbę bezśredniego porozumienia się z szefem rządu.

Unifikacja org. sjonistycznej w Warszawie i Wilnie?

We Wilnie odbyło się posiedzenie Komitetu Centralnego Organizacji sjonistycznej, przy udziale rzedstawiciela sjońskiego C. K. w Warszawie p. Cajtlina. Rozpatrywano sprawę połączenia obydwóch komitetów centralnych. Jednogłośnie uchwalono zlikwidować odrębny komitet centralny we Wilnie i przystąpić do zupełnej likwidacji obydwóch organizacyj i stworzenia wspólnego komitetu centralnego.

Należałoby sobie życzyć, by unifikacja ta przyczyniła się do ożywienia pracy sjonistycznej w obydwu okręgach, szczególnie zaś na Wileńszczyźnie, gdzie praca ta jest jeszcze słabsza, niż w b. Kongresówce.

Z organizacji inwalidów żydowskich

Egzekutywa światowej organizacji żydowskich inwalidów wdów i sierót wojennychoraz uczestników wojny, obradowała onegdaj w Warszawie przy udziale członków z kilku krajów. Po powitaniu obecnych członków i gości przez przewodniczącego pos. Hellera, gen. sekr. p. Herman Schwarz składa sprawozdanie z dotychczasowej działalności głównego biura i wskazuje, że brak środków pieniężnych utrudniał realizacje różnych zamierzeń. Donosi dalej o pertraktacjach z Jointem w sprawie subwencji dla inwalidów.

Następnie pos. Heller złożył sprawozdanie z Kongresu dla ochrony praw żydowskich w Zurychu i przedstawił stan przygotowań dla wysłania delegacji do Ameryki. Po dłuższej dyskusji powzięto następujące uchwały:

1) Poleca się biuru w dalszych pertraktacjach z Jointem wskazać temuż na niewłaściwość jego postępowania wobec żydowskich ofiar wojennych i ogłosić otwarty list do Kongresu Jointu, który ma się odbyć w Chicago.

2) Poleca się biuru w najbliższym czasie załatwić wszelkie formalności, by delegacja światowej organizacji inwalidów żyd. mogła wyjechać do Ameryki i innych krajów zachodnich już w najbliższym czasie.

3) Po wysłuchaniu sprawozdania pos. Hellera jako delegata światowej organizacji na kongresie zurychskim przyjęto je z podziękowaniem do wiadomości i zarazem egzekutywa uznaje światową Radę Żydowską, w Zurychu wybraną.

TRZECIA KONFERENCJA KRAJOWA „TARBUTU". W dniach 22—26 grudnia br. odbędzie się w Warszawie trzecia doroczna konferencja „Tarbutu". Nie będzie to konferencja wyłącznie poświęcona szkolnictwu hebrajskiemu, lecz zjazd, którego celem będzie omówienie wszystkich problemów związanych z kulturalną pracą hebrajską w Polsce. W związku z konferencją ukaże się wkrótce jednodniówka, poświęcona Tarbutowi.

STARORUSINI W MAŁOPOLSCE W HOŁDZIE MARSZ. PIŁSUDSKIEMU. Na zjeździe konserwatystów ruskich we Lwowie wygłosił b. poseł Kurylowicz przemówienie, w którem wyraził uznanie i wiarę w sprawiedliwość rządów marsz. Piłsudskiego.

KONFERENCJA ESPERANTYSTÓW POLSKICH. Dnia 5 i 6 bm. odbędzie się w Warszawie konferencja delegatów wszystkich towarzystw esperanckich w Polsce. Tematem obrad, które się odbędą w lokalu Polskiego Towarzystwa Esperantystów (Żórawia 6 m. 28) będzie konsolidacja ruchu esperanckiego w Polsce.

ODZNACZENIE HONOROWE DLA WARSZAWSKIEGO PRZEDSTAWICIELA TARGÓW LIPSKICH. Warszawski przedstawiciel Targów lipskich p. Władysław Glaser (Żyd) został odznaczony honorowym plakatem targów lipskich za jego zasłużoną 10-letnią działalność na stanowisku przedstawiciela targów lipskich.

URUCHOMIENIE NOWEJ ELEKTROWNI W KRYNICY. (kap) W najbliższych dniach zostanie uruchomiona nowo wybudowana elektrownia miejska w Krynicy. Wówczas Krynica otrzyma własne oświetlenia elektryczne will i ulic. Dotychczasowe nieuruchomienie elektrowni spowodowało niewykończenie jeszcze wszystkich przewodów powietrznych, które są prawie na wykończeniu.

ZABÓJCĘ I SAMOBÓJCĘ CHRZESCIJANINA POCHOWANO NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM. Onegdaj policja łódzka natrafiła na ślad mordercy niejakiej Tomaszewskiej, zamieszkałej w Łodzi przy ul. Pomorskiej 87. Mordercą był niejaki Adolf Anders. Jak się okazało, Anders popełnił samobójstwo w Konstantynowie, obawiając się policji. Charakterystycznem jest, że znaleziono go zupełnie nagiego, obrabowanego z ubioru i pieniędzy. Andersa wzięto w Konstantynowie za Żyda i pogrzebano na cmentarzu żydowskim. Ponieważ nie wiedziano kim jest znaleziony, pogrzeb odbył się przy tłumnym udziale ludności, a rabin miejscowy wygłosił nad grobem „hesped".

MŁODOCIANI SAMOBÓJCY. Jona Gras, zamieszkały w Warszawie przy ul. Wiśnej 16, wypił po sprzeczce z ojcem flaszeczkę jodyny w celach samobójczych. Młodego samobójcę zdołano uratować.

Również w Warszawie przy ul. Nalewki 14, 15-letni chłopak Feliks Wiszniewski, ugodził się dwukrotnie nożem w piersi. W ciężkim stanie przewieziono młodzieńca do szpitala.

SPRAWA MORDERSTWA KURULISZWILEGO PRZED SĄDEM APELACYJNYM. W dniu dzisiejszym znajdzie się w instancji drugiej sprawa o zabójstwo poety gruzińskiego Sergo Kuroliszwilego. Romantyczne tło sprawy jak i sama postać zabitego interesowały w swoim czasie szerokie koła publiczności. Jak wiadomo morderca Liklernik vel Lebrun został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu śledczego. Od wyroku tego skazany odwołał się do sądu apelacyjnego.

NIEZWYKŁE SAMOBÓJSTWO. Onegdaj popełnił w Warszawie niezwykłe samobójstwo inżynier technolog, Chutorowicz. Oto rzucił się on z mostu na Wiśle na kamienisty brzeg rzeki, wskutek czego formalnie roztrzaskał sobie głowę o ostre kamienie i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyna samobójstwa nieznana.

WALIZKA Z 120.000 ZŁ. Dzięki energicznej postawie i uczciwości jednego z kolejarzy warszawskich, wpadł onegdaj w ręce władz bezpieczeństwa niejaki Łucjan Dusznikiewicz. Działo się to na dworcu głównym. Jakiś osobnik chodził bardzo niespokojnie po peronie, co zwróciło uwagę jednego z kolejarzy. Osobnik ten starał się wszelkiemi sposobami dostać do poczekalni. Czując na sobie wzrok kolejarza, podszedł nagle i zaproponował mu 20 tysięcy złotych za ułatwienie mu wyjścia z peronu. Kolejarz zawezwał policję, która przytrzymała zdenerwowanego osobnika. Zatrzymanym był Lucjan Dusznikiewicz, zaś w walizie znajdowało się 120 tysięcy złotych. Do kogo należy waliza, z tak znaczną sumą, dotychczas niewiadomo.

Program stacyj radjofonicznych

Kraków. (422 m) 12. Transmisja sygnału czasu i komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy, oraz koncert płyt gramofonowych, 16.40—17.10: Program dla dzieci. 17.20—17.45. Odczyt pod tyt. „Szkoły za Piastów". wygł. p. Z. Blińska-Stachowa. 17.45—19. „Dziady" cz. III. w wykonaniu artystów teatru miejskiego, 19—19.15. Transmisja komunikatu rolniczego, 19.15—19.30. Rozmaitości, 19.30—20. Odczyt pod tyt. „Przegląd geograficzno-gospodarczy", wygł. Dr. W. Ormicki, asyst. U. J., 20—20.15. „Hejnał" z wieży Marjackiej i komunikat sportowy, 20.15. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej.

Warszawa. (1111 m) 15. Komunikaty. 17.05—17.20. Komunikaty PAT. 17.45. Koncert kwartetu.

Poznań. (280.4 m) 12.45—14. Koncert. 14. Giełda pieniężna.

Wiedeń. (517.2,577 m) 16.15. Koncert. 17.50. Muzyka dla dzieci, 20.30. Wieczór aryj.

Berlin. (483.9 m) 16.30, 20.30, 22.30. Koncerty.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

ZE SPORTU

— ŻKS „AMATORZY"—ŻKS „HAGIBOR". W sobotę, dnia 5 bm. o godz. 11 przedpołudniem na boisku ŻKS „MAKKABI" odbędą się zawody w piłkę nożną między ŻKS „Amatorzy"—ŻKS „Hagibor". Poprzedzą o godz. 9.30 przedpołudniem zawody drużyn młodszych.

— GIMNASTYKA SEKCJI LEKKO-ATLETYCZ. MAKKABI". rozpoczyna się w poniedziałek 7 bm. W tym celu wzywa się wszystkich członków i członkinie do lokalu klubu, Gertrudy 8. na sobotę 5 bm. godz. 7.30 wiecz. punktualnie.

Sekcja **bokserska** Makkabi rozpoczęła już swe treningi. Dodatkowe wpisy przyjmuje się od środy dnia 9 bm., codziennie od 7 do 9.30 wiecz., poczem nastąpi zamknięcie wpisów.

— SENSACYJNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE. W niedzielę dnia 6 bm. o godz. 9.30 rano odbędą się na boisku „Wisły" sensacyjne zawody lekkoatletyczne, między reprezentacją Wyższych Uczelni a Reprezentacją K.O.Z.L.A. Zawody te, zorganizowane na wzór sławnych na cały świat walk Cambridge—Oxford, dadzą przegląd najlepszych sił lekkiej atletyki krakowskiej, gdyż biorą w nich udział: Balcer, Nowak, Wróż, Gierałtowski, Kowalski, Drozdowski. Bukowski, Gumplowicz i inne „asy" naszego Grodu. Wynik wisi. Rekordy w niebezpieczeństwie. W sztafecie pań zobaczymy „boską" Wiśkę.

— REPREZENTACJA WYŻSZYCH UCZELNI — „WISŁA". Powyższe zawody piłkarskie odbędą się w niedzielę o godz. 2.45 popoł. na boisku „Wisły". Przeciw mistrzowi Ligi wystąpią akademicy w składzie następującym: Szumiec (Cracovia), Zastawniak I. (Crac.), Jesionka (Wawel), Zastawniak II. (Cr.), Krupa (Wisła), Strychalski (W). Balcer (W), Nowosielski (W). Reyman III. (W). Mysiak (Cr.), Pitzele (Jutrzenka). W składzie tym widzimy „repów" i olimpijczyków, którzy dzielnie jeżeli nie zwycięsko wyjdą ze spotkania z mistrzami.

ZE ŚWIATA

Węgierska „kultura"

Tortury, jak w dawnych dobrych czasach..

Od dłuższego czasu toczy się w Budapeszcie proces komunistyczny. Proces ten był doskonale przygotowany, albowiem wszyscy oskarżeni przyznali się w śledztwie, które prowadziła policja, że dążyli do przewrotu społecznego i rewolucji. Podczas rozprawy odwołali jednak swe zeznania, bo policja miała je na nich wymusić biciem i torturami.

Opisy tych tortur są wprost zastraszające. Śmiało można powiedzieć, że odżyła hiszpańska inkwizycja. Kiedyś oficerowie carskiej ochrany dzierżyli prym w katowaniu więźniów, obecnie bezsprzecznie pierwszymi na na tem polu są Węgrzy.

Oto berliński „Vorwärts" ogłasza zeznania zamieszkałego w Berlinie świadka Rubina, który jest głównym świadkiem oskarżenia. Okazuje się teraz, że Rubina katowano na policji budapeszteńskiej w bestjalski wprost sposób. Kazano mu stać na jednej nodze, a gdy nie mógł długo spełnić tego serdecznego życzenia, anioł stróż okładał go kijami i wyrywał mu garściami włosy. Potem wprowadzono go do celi, obite gęstem suknem, by żaden jęk z niej się nie wydobywał, związano mu ręce i kazano mu zrzucić trzewiki. Następnie kazano mu podnieść nogi aż do ramion i w tym stanie przywiązano go do krzesła, by ułatwić policjantom bicie w pięty.

Rozumie się, że Rubin zeznał wszystko, czego od niego żądano.

Ludwik Nelson

W tych dniach umarł znany filozof niemiecki Ludwik Nelson w 45 roku życia. Zmarły zasłynął, jako głęboki znawca Kanta, a jego dzieło „Kritik der praktischen Vernunft" zwróciło na niego powszechną uwagę.

Nelson był członkiem socjal-demokracji, ale musiał z niej wystąpić, ponieważ nie wierzył w demokrację. Zdaniem jego rządy należą do najlepszych w narodzie. Założony przez niego „Nelson-Bund" został też z partji wykluczony, a Nelson zakłada później „Międzynarodowy Związek walki socjalistycznej". Także komunizm i sowiety Nelson namiętnie zwalczał, tak, że był w rzeczywistości odosobniony.

KRONIKA

Wschód słońca	Listopad	Zachód słońca
6 m. 35	4 Piątek 9 Marcb. 5688	16 m. 05

Model świątyni herodjańskiej
p. M. Jakóba przewieziony będzie do Jerozolimy

Onegdaj przybył arcybiskup krakowski książę metropolita Sapieha w towarzystwie ks. Archutowskiego, prof. U. J., do szkoły im. Kazimierza Wielkiego, gdzie p. M. Jakób wystawił znany swój model świątyni jerozolimskiej celem umożliwienia młodzieży szkół krakowskich wspólnego obejrzenia go. Po wysłuchaniu objaśnień przez p. Jakóba, książę metropolita odręcznem pismem wyraził twórcy modelu swe uznanie. Ks. prof. Archutowski również w pisemnem oświadczeniu wyraził pełne uznanie p. Jakóbowi, zaznaczając. że model jego jest lepszy od innych rekonstrukcyj świątyni herodjańskiej.

Model świątyni od 15 bm. znowu będzie wystawiony w mieszkaniu p. M. Jakóba przy ul. Zielonej 23 i to przez krótki jeszcze czas, gdyż następnie ma być wywieziony do Jerozolimy.

Komisja z Warszawy przybyła do Krakowa
w sprawie pobicia akademika Cornera

Dla rozpatrzenia postępowania policji krakowskiej w stosunku do młodzieży uniwersyteckiej podczas znanego zajścia, w którem ciężko pobity został student Corner, wyjechała dnia 2 bm. do Krakowa specjalna komisja z ramienia komendy głównej policji państwowej.

Komisja, której członkowie wczoraj przybyli do Krakowa, przesłucha na miejscu wszystkich funkcjonarjuszy policji, wmieszanych w zajścia z młodzieżą akademicką.

Wygrane dolarówki

Prócz większych wygranych, podanych przez nas już wczoraj w części nakładu, padły przy onegdajszem ciągnieniu dolarówki jeszcze następujące wygrane po 100 dolarów: Nr. Nr. 258.284, 36.614, 812.284, 808.559, 602.294, 210.104, 268.306, 513.397, 488.688, 725.400, 113.729, 589.277, 922.528, 865.818, 536.854, 638.702, 77.858, 529.954, 515.228, 475.586, 52.838, 349.219, 691.051, 687.535, 820.007, 834.240, 812.955, 987.452, 430.594, 449.804, 278.732, 80.692, 1.810, 91.298, 954.270, 801.354, 840.144, 798.721 940.753, 769.305.

—o—

— **ECHA WYBUCHU PROCHOWNI W WITKOWICACH.** Ostatni „Dziennik Personalny“ ministerstwa spraw wojskowych ogłasza zarządzenie prezesa Rady ministrów o nadaniu krzyża zasługi żołnierzom, którzy dnia 5 czerwca br. pełnili służbę wartowniczą przy prochowni w Witkowicach i po bohatersku spełnili swój obowiązek podczas katastofy wybuchu. I tak srebrny krzyż zasługi nadano kapralowi Janowi Nierządowi (ciężko rannemu w oczy) i kan. Józefowi Wawrze, poległemu podczas wybuchu. Bronzowy krzyż zasługi otrzymali kanonierzy: Antoni Kolorus, Karol Kreis, Jan Lieber, Piotr Pęgiel i Stanisław Wolny.

— **ZARZĄD KUCHNI STOW. ŻYD. SŁUCH U. J. „OGNISKO“** przypomina, że ostateczny termin składania ofert na dostawę koszernego mięsa, ziemniaków i węgla upływa z dniem 5. bm. Dodatkowa sprzedaż dekad odbędzie się dziś, w piątek 4 bm. od 6—7 wieczór.

— **TYDZIEN AKADEMIKA.** Z różnorodnych atrakcyj, w jakie obfituje tegoroczny Tydzień Akademika : wielkie zainteresowanie budzą urządzane przez Komitet T. A. dancingi premjowe, które odbędą się w dniach 5-go i 12-tego bm. we „Florjance“ (Basztowa 8). — Zgromadzą one wielkie rzesze młodzieży, która pragnie w miłej atmosferze, podsyconej żywiołową werwą akademicką spędzić kilka miłych i beztroskich godzin. Zaproszenie wydaje się w Stow. Stud. Ak. Górn. Retoryka 1 i w Biurze T. A. Jablonowskich 10/12. Wstęp 3 zł. akad. 1.50. Początek o 9-tej wieczór.

— **TERMIN LOSOWANIA LOTERJI FANTOWEJ TOZU** został za zgodą Generalnej Dyrekcji loterji państwowej, przesunięty z dnia 25 października br. na dzień 27 listopada br.

— **GDZIE SĄ WIENCE Z POGRZEBU MICKIEWICZA?** Z powodu pogrzebu Słowackiego i aktualnej kwestji pomieszczenia wieńców, chwilowo przechowywanych w katedrze, wygłaszano w ostatnich tygodniach zdanie, jakoby pamiątki z pogrzebu Mickiewicza, złożone w r. 1890 w Muzeum Narodowem, miały tam zmarnieć. Chcąc koniec położyć tym fałszywym pogłoskom, zarząd Muzeum Narodowego oznajmia, że wszystkie srebrne wieńce z pogrzebu Mickiewicza w liczbie 36, wiszą od roku 1890 w sali pamiątek i tam zawsze można je oglądać i sprawdzić. Szarfy zaś z innych wieńców i pogrzebów (Siemiradzkiego, Lenartowicza) w liczbie 1100, które dawniej wisiały na ścianach tejże sali, zostały stamtąd usunięte w r. 1914, ażeby zrobić miejsce innym pamiątkom i leżą starannie przechowywane w skrzyniach czekając na czas, kiedy można je będzie na widok publiczny wystawić w obszerniejszym lokalu muzealnym.

— **KOSZYKI NA ODPADKI.** Gmina m. Krakowa przystąpiła obecnie do umieszczenia na ulicach metalowych koszyków, przeznaczonych na odpadki. Magistrat powołując się na obowiązujące przepisy, po myśli których zaśmiecanie ulic jest wzbronione, wzywa publiczność, by wszelkie odpadki, jak papiery, niedopałki papierosów, łupiny owoców itp. wrzucała do tych koszyków. Jakiekolwiek uszkadzanie koszyków jest wzbronione. Nad przestrzeganiem tego zarządzenia czuwać będą organa policji, które w myśl dekretu o wprowadzeniu postępowania doraźno-mandatowego na obszarze Małopolski, wyposażone zostaną w najbliższych dniach w prawo doraźnego karania winnych.

— **7 ROZPRAW PRZED PRZYSIĘGŁYMI.** Na rozpoczynającą się dnia 14 bm. w Krakowskim sądzie okręgowym karnym piątą tegoroczną kadencję przysięgłych rozpisanych zostało dotąd 7 rozpraw, a mianowicie trzy o zbrodnię zdrady głównej, trzy o zbrodnię morderstwa i jedna o zbrodnię rabunku. Pierwsza rozprawa odbędzie się przeciw Dawidowi Kühnreichowi i 2 spólnikom o zdradę główną pod przewodnictwem sso. Dra Lizaka, druga (odroczona podczas poprzedniej kadencji) przeciw Michałowi Czechowi i 5 spólnikom o zdradę główną pod przewodnictwem sso. Cieślewskiego, następna, również o zdradę główną przeciw Natanowi Mondererowi i Chaimowi Kindermanowi pod przewodnictwem sso. Horskiego. Dalej odpowiadać będą przed sądem: Jakób Rosenberg o zbrodnię rabunku pod przewodnictwem sso. Droździkowskiego. Ludwik Błach i 1 spólnik o zbrodnię mordu rabunkowego pod przewodnictwem sso. Dra Kaczmarskiego, Franciszek Nowakiewicz o zbrodnię morderstwa pod przewodnictwem sso. Wiśniewskiego i Juljan Góralczyk i spólnicy o zbrodnię mordu rabunkowego pod przewodnictwem sso. Krausa.

Głośna rozprawa przeciw Maciejowi Paluchowi o zamordowanie żony w Dłubni pod Krakowem dotąd nie została rozpisana, gdyż akt oskarżenia przeciw niemu jest dopiero w toku wygotowania w prokuraturze. O ile akt oskarżenia będzie rozpisany w najbliższych dniach i oskarżony nie wniesie sprzeciwu, to rozprawa przeciw niemu odbędzie się w pierwszych dniach grudnia, gdyż dotychczas rozpisane są rozprawy do końca listopada.

— **ŚMIERĆ CHŁOPCA POD KOŁAMI SAMOCHODU.** We środę wieczór samochód, którego numeru oraz właściciela dotychczas nie stwierdzono, najechał w ul. Juljusza Lea na Adama Skakulskiego (lat 15) zam. przy ul. Juljusza Lea l. 15. Nieszczęśliwy chłopiec doznał ciężkich obrażeń cielesnych i w drodze do szpitala zmarł. Za sprawcą przejechania Skakulskiego wdrożono policyjne dochodzenia.

— **ZDERZENIE TRAMWAJU Z SAMOCHODEM.** W ul. Zwierzynieckiej zderzył się wóz tramwajowy z autem ciężarowem Nr. 16116 Warszawa skutkiem czego obydwa wozy zostały uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było.

— **SKÓRY I DYNAMOMASZYNA.** Salomon Weisberg kupiec z Bochni zgłosił do policji, że dnia 2 bm. o godz. 13 skradziono mu z wozu przy ul. Józefińskiej większą ilość skóry boksowej wartości 500 zł — Michał Batko zgłosił, że z remontowni jego w Zakrzówku skradziono mu jedną dynamomaszynę wartości 250 zł.

ZMARLI:

Hinda Seckler l. 64.

Gdzie jest jeszcze Matrjarchat?

Kraj Minang-Karban na Sumatrze ,należącej do Indyj Holenderskich zamieszkują Malajczycy. Kraj ten, położony na płaskowzgórzu Padang, zajmuje obszar około 40.000 klm. kwadr. i zamieszkały jest przez 1.500.000 tubylców.

Najbardziej typową pod względem obyczajowym jest osada Kota-tua.

Po obu stronach ulicy tej osady stoją drewniane domy okazałych rozmiarów i mocno zbudowane. Niektóre ozdobione są malowniczo, kolorowymi rzeźbami. W domach tych nie mieszkają poszczególne rodziny, jakby to można przypuścić; są to prawdziwe koszary rodzinne, w których mieszczą się starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, wszyscy z sobą spokrewnieni. Według starego zwyczaju, kobieta wychodząca zamąż nie opuszcza domu swej matki, Tak samo małżonek pozostaje u matki i tylko o zachodzie słońca po pracy odwiedza swoją żonę. Dzieci wychowywane są przez babkę i matkę, i nie troszczą się o to, kto jest ich ojcem. Gdy wskutek przyrostu rodzin, dom mieszkalny okaże się za mały, rozszerzają go zapomocą przybudówek, które rozpoznać można po spiczastych dachach. Gdy i to okaże się niewystarczające, a na dobudówkę nie starczy już miejsca, wznoszą w sąsiedztwie nowy budynek.

Głową całego domu jest najstarsza matka, lub babka wszystkich mieszkających członków rodziny. Pomimo niezwykle łagodnego i zgodnego usposobienia tych ludzi, wybuchają wśród nich spory. Według dawnego prawa rodzinnego, zwanego „adał“, głowa rodziny wyznacza wtedy najstarszego swego brata, lub najstarszego syna najstarszej córki, jako naczelnika, czyli „mamaka“.

Potomstwo każdej z tych rodzin tworzy odrębną jednostkę prawną, która wywodzi się od najstarszej kobiety rodu. Tak więc, w przeciwieństwie do nas, istnieje u Malajczyków matryjarchat „Adał“ czyli prawo rodzinne obejmuje także prawo własności. Ponieważ tak mężczyzna jak i kobieta mieszkają do śmierci w domu swej matki, musi każdy z nich pracować osobno na swoje utrzymanie. Kobieta musi prócz tego utrzymać z własnej pracy swoje dzieci, które nie mogą po ojcu dziedziczyć. Conajwyżej może on dawać im podarki, czy to w pieniądzach, czy też w postaci cennych przedmiotów, które zdobył nadzwyczajnym wysiłkiem pracy. Każda pozostała własność przechodzi do rąk całej rodziny lub gminy.

Wśród Malajczyków niema złodziejów ani żebraków. Są to ludzie dobrzy, mądrzy, a wrodzonemu ich lenistwu sprzyja natura hojnie wyposażona we wszelkie bogactwa.

PRODUKCJA DOMÓW ZE STALI. Jak donoszą z Essen, Zjednoczone Zakłady Stalowe S. A. zamierzają w najbliższym czasie rozwinąć na wielką skalę produkcję domów ze stali, któraby dochodziła do 1500 sztuk rocznie. Przewidywaną jest budowa domów trzech, cztero i pięciopokojowych w cenie zależnie od typu od 6 do 10 tys. marek

Uroczysta akademja ku czci 10-lecia Deklaracji Balfoura w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 11. Sin. Wczoraj odbyła się z okazji 10-lecia deklaracji Balfoura uroczysta akademja sjońska. W wielkiej sali Filharmonji. Na akademję przybył przedstawiciel rządu polskiego oraz reprezentant poselstwa brytyjskiego w Warszawie.

Po odegraniu hymnu narodowego wygłosili okolicznościowe przemówienia pp.: Lewite, pos. Grünbaum, rab. Schor, pos. Lewinsohn, Dr Gottlieb, pos. Farbstein wreszcie przemawiał po angielsku dr Hindes.

Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna akademji. M. in. wystąpił znakomity tancerz palestyński Agadati.

W południe odbyła się uroczysta defilada tysięcznych rzesz młodzieży żydowskiej przed znakomitym obrazem Filipowskiego, przedstawiającego uroczystą chwilę otwarcia uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. Defilada trwała kilka godzin.

Nabożeństwo w synagodze warszawskiej

Warszawa, 3 11 ŻAT. W nadchodzącą sobotę odbędzie się w wielkiej synagodze w Warszawie uroczyste nabożeństwo z okazji dziesięciolecia deklaracji Balfoura. Na nabożeństwo to zaproszeni zostali: konsul angielski i szereg innych wybitnych osobistości. Profesor Schor wygłosi kazanie w języku angielskim i polskim.

Katastrofa na polskiem morzu

10 osób utonęło.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 11 Sin. Dnia 1 bm o godzinie 4 popołudniu w czasie silnej burzy zatonął na morzu w pobliżu Rozewja polski holownik „Górnik" należący do Tow. Żeglugi morskiej „Wisła—Bałtyk" w Tczewie. Holownik ten znajdujący się w drodze z Kopenhagi do Tczewa prowadził 2 lichtugi, które w czasie burzy oderwały się od holownika. Z załogi holownika „Górnik" utonęło 10 ludzi, w tem 4 oficerów i 6 marynarzy. Onegdajsza katastrofa jest według doniesień pism jedną z największych zanotowanych na wybrzeżu bałtyckiem pod Gdańskiem.

Gdańsk, 3 11 PAT. O wczorajszej katastrofie okrętowej w pobliżu Rozewja na wybrzeżu polskiem otrzymujemy następujące szczegóły uzupełniające: Wszystkie 4 lichtugi prowadzone przez holowniki do Tczewa zostały uratowane i odprowadzone do portu. Zatonął tylko holownik „Górnik" wraz z 9 ludźmi załogi. — Uratowany został tylko pierwszy maszynista Szcześniowicz z Krakowa. Szkody wyrządzone przez zatonięcie holownika są tylko częściowo pokryte przez ubezpieczenia.

Amnestja w Rosji sowieckiej

Moskwa, 3 11 PAT. Radjostacja moskiewska komunikuje: Prezydjum CKW ZSRR w związku z obchodem 10-tej rocznicy rewolucji październikowej przygotowuje wydanie rządowego aktu o amnestji oraz aktu o zwolnieniu niezamożnych warstw ludności od obowiązku uiszczania zaległości podatkowych oraz zwrotu pożyczek udzielonych w ratach 1924, 1925 z powodu złych urodzajów w tych latach.

Turniej Aljechin - Capablanca

23 partja zakończona remis.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 3 11. (D) Z Buenos Aires donoszą: 23-cia partja szachowa o mistrzostwo świata pomiędzy Aljechinem a Capablancą zakończyła się po 48-miu pociągnięciach remis. Stan turnieju jest następujący: Aljechin 4 punkty, Capablanca 2. Cztery partje wygrał Aljechin, dwie Capablanca, 17 partyj było nierozegranych. Turniej trwać będzie do chwili kiedy różnica partyj wygranych wyniesie 6.

Na uniwersytecie budapeszteńskim podjęto wykłady

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt. 3. 11. (D) Po dłuższej przerwie, wywołanej niepokojami na uniwersytecie nastąpiło dzisiaj podjęcie wykładów i zajęć uniwersyteckich. Pokój nie został zakłócony

Nowy ambasador Niemiec w Waszyngtonie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 3. 11. (D) Prezydent republiki niemieckiej Hindenburg podpisał dziś dekret, mianujący radcę legacyjnego poselstwa niemieckiego w Rzymie v. Prittwitza ambasadorem Niemiec w Stanach Zjednoczonych w miejsce zmarłego ambasadora Maltzana.

Ewakuacja obszarów okupowanych czyni postępy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 3. 11. (D) Ewakuacja niemieckich obszarów okupowanych postępuje z każdym dniem naprzód. Dziś opuściły terytorjum okupowane garnizony wojskowe w miejscowości Diz i Idstein. W najbliższych dniach ewakuowana będzie miejscowość Duren.

Ostateczny wynik wyborów w Anglji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 3 11. (D) Ostateczny wynik wyborów do rad miejskich przedstawia się jak następuje: Partja Pracy zyskała 117 mandatów, konserwatyści stracili 71 mandatów, liberali 20 mandatów, niezawiśli 9.

Rumuńska rada regencyjna za powrotem ks. Karola?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt. 3. 11. (D) W ostatnich dniach rozeszły się pogłoski, że regencja rumuńska sprzeciwia się aresztowaniu Manoilescu, wypowiadając się za powrotem ks. Karola do Rumunji. Z kół oficjalnych zaprzeczają tym pogłoskom.

Tajemnicze uprowadzenie 342 sierót

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapest, 3 11 (D) Z ochronki dla sierót położonej w Siedmiogrodzie tuż nad granicą rumuńską znikło w tajemniczy sposób 342 dzieci. Wszelki ślad po nich zaginął. Przypuszczają, że sieroty zostały porwane przez władze rumuńskie i uprowadzone w głąb kraju.

E. ZOSZCZENKO.

Smutne wydarzenie

Chcecie, towarzysze, czy nie chcecie, ale dla Mikołaja Iwanowicza mam wiele współczucia.

Za własne, krwawo zapracowane sześćdziesiąt kopiejek ucierpiał człowiek i nawet nic za nie osobliwego nie zobaczył.

A wszystko dlatego, że charakter miał miękki i ustępliwy. Inny w jego miejscu całe kino możeby rozwalił i publiczkę z sali wykurzył. Bo przecież taki pieniądz w rynsztoku się nie znajduje. Należy mieć wyrozumienie.

A chłop był, jak się patrzy, uświadomiony. Inny po kieliszku poczałby awanturować się, a Mikołaj Iwanowicz przespacerował się tylko solidnie a spokojnie ulicą. Zaśpiewał coś tam takiego. Wtem patrzy — kino.

„Kino, to kino, — myśli — wpadniemy na chwilę. Człowiek jestem kulturalny, myśli, półinteligentny, po cholerę więc włóczyć się po pijanemu trotuarami i przechodniów potrącać? Popatrzę ci raz na film. Nigdy w życiu nie miałem takiej uciechy".

Kupił za swoją krwawicę bilet. I usiadł w pierwszym rzędzie.

Siadł w pierwszym rzędzie i patrzy spokojnie a solidnie.

Ale zaledwie zobaczył jeden jedyny napis — naraz do Rygi pojechał.

Gorąco bo było na sali, publiczka oddychała, a i ciemności na psychikę działają kojąco.

Pojechał do Rygi nasz Mikołaj Iwanowicz, wszystko jak się patrzy, nie ubliża nikomu, ekranu łapami nie dotyka, lampek nie wykręca, nic — jeno cichutko do Rygi jedzie.

Naraz publiczność poczęła na głos urągać z powodu niby tej Rygi.

— Moglibyście, — powiadają, — towarzyszu w tej kwestji do poczekalni wyjść, a nie, powiadają, uwagę ludzi, patrzących na dramat, rozpraszać.

Mikołaj Iwanowicz — jako że człowiek kulturalny, uświadomiony — nie wszczynał naturalnie kłótni naprzóżno i nie oponował. Wstał sobie i pocichutku wyszedł.

„Co tu, — myśli, — z trzeźwymi dyskusje rozpoczynać? Awanturę sobie tylko człowiek napyta".

I ruszył ku wyjściu. Zwraca się do kasy.

— Dopiero co, — powiada — kupiłem u paniusi bilet, proszę mi pieniądze zwrócić. Bo nie mogę na obraz patrzeć — mdli mnie w ciemnościach.

A kasjerka odpowiada:

— Pieniędzy zwrócić nie możemy, jeżeli pana mdli — proszę iść sobie spokojnie spać.

Dopiero rozpoczął się hałas i wymyślanie wzajemne. Inny w miejscu Mikołaja Iwanowicza za włosy kasjerkę z kasy by wywlókł i odebrał swoją krwawicę. A Mikołaj Iwanowicz, człowiek spokojny, kulturalny, raz jeden tylko popchnął i leciutko kasjerkę.

— Te, — powiada, — zarazo morowa, nie widziałem nawet twego filmu. Oddajesz moją krwawicę, czy nie?

I w sposób spokojny, solidny uprasza o zwrot pieniędzy.

Tu przybiegł kierownik kina.

— Pieniędzy, — powiada, — nie zwracamy nigdy — wzięliście bilet, więc prosimy obejrzeć łaskawie obraz.

Inny w miejscu Mikołaja Iwanowicza plunąłby kierownikowi w pysk i poszedłby za swoją krwawicę przynajmniej obraz obejrzeć. Lecz Mikołaj Iwanowicz posmutniał na myśl o pieniądzach, począł tłumaczyć się gęsto i — z powrotem pojechał do Rygi. ?

Tu naturalnie powlekli Mikołaja Iwanowicza, jak psa do milicji. Siedział do rana. A rankiem musiał kary zapłacić trzy ruble, poczem dopiero wolno mu było do domu pójść.

I jakże teraz nie litować się nad niedolą Mikołaja Iwanowicza. Bo proszę, co za smutne wydarzenie człowiek obrazu nie widział, na bilet się wykosztował — i, proszę, wywał za to, człowieku, trzy ruble kopiejek sześćdziesiąt. I, pytanie, za co tu wykładać krwawicę.

Twórcza krytyka sjonistów amerykańskich

Na zebraniu, na którem krytykowano kierownictwo, zebrano 300.000 dolarów. — W roku 1928 zebrana ma być suma 7 i pół milj. dolarów.

Nowy Jork, 3 11. ŻAT. W Cleveland odbyła się konferencja zjednoczonej kampanji palestyńskiej z udziałem przeszło tysiąca delegatów z całej Ameryki. Wielką mowę wygłosił prezes honorowy kampanji dr Stephen Wise, który poddał krytyce kierownictwo sjonistyczne, oraz rząd angielski, z powodu polityki uprawianej dotychczas w stosunku do żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Rząd angielski — oświadczył Wise — nie spełnił swego zadania w dziedzinie ułatwienia prac pionierów żydowskich w Palestynie, lecz winę ponosi tu również kierownictwo sjonistyczne z powodu niezbyt energicznego upominania się o zaspokojenie słusznych żądań. To samo dotyczy również Egzekutywy sjonistycznej w Jerozolimie. Poruszając powody dla których porzucił kongres sjonistyczny w Bazylei, dr Wise oświadczył, że w dalszym ciągu pozostaje gorliwym sjonistą. Nie jest on zwolennikiem ani przeciwnikiem żadnego poszczególnego kierunku w sjonizmie, lecz jest tylko za kierunkiem propalestyńskim.

Następnie Wise przypomina swoje wnioski podczas kongresu o utworzeniu komisji politycznej, z powodu czego doszło do nieporozumienia pomiędzy nim a drem Weizmannem. Wise uważa w dalszym ciągu, że taka komisja jest konieczną ponieważ prace polityczne nie mogą być powierzone jednemu człowiekowi, który jest poddanym angielskim.

Następnie wygłosiła dłuższe przemówienie członkini nowej Egzekutywy Sjonistycznej w Palestynie p. Henriette Shold, która wyraziła swoje zdziwienie z powodu tego, że dr Weizmann przyrzekł udzielić dodatkowego subsydjum 300 funtów tygodniowo dla bezrobotnych w Tel Awiwie, nie porozumiawszy się poprzednio z Egzekutywą Sjonistyczną w Palestynie. P. Shold uważa, że organizacja sjonistyczna nie może sobie pozwolić w obecnej chwili na wydawanie takich sum, zwłaszcza, że nie została jeszcze zaspokojona wierzytelność w wysokości 5000 funtów należąca do różnych drobnych wierzycieli, co może doprowadzić do bankructwa Solel Boneh.

Na skutek przemówienia i apelu dra Wise'a p. Shold i Louis Lipsky'ego Zjazd **zebrał na miejscu 300.000 dolarów na potrzeby bieżące Egzekutywy Sjonistycznej w Palestynie. Następnie uchwalono zebranie w ciągu roku 1928 7 i pół miljona dolarów na rzecz kampanji palestyńskiej.**

Konferencja otrzymała depesze powitalne od lorda Balfoura, lorda Cecila, Lloyd Georga i generała Smitha, którzy wyrazili wiarę w przyszłość sjonizmu a zarazem przekonanie, że Żydzi powinni polegać na Anglji, która spełni zobowiązania zawarte w deklaracji Balfoura.

Konferencja uchwaliła rezolucje zawierająca apel do rządu angielskiego w sprawie zmiany polityki w Palestynie, stosunków podatkowych oraz ulepszenia administracji. Jednocześnie rezolucja wyraża zaufanie i wdzięczność rządowi angielskiemu.

W końcu został obrany ponownie na przewodniczącego kampanji palestyńskiej w Ameryce sędzia Lewin, na prezesa zaś również powtórnie dr Wise.

Min. Dobrucki zapowiada rozszerzenie kompetencji kahałów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 11. Sin. Dziś we czwartek minister Dobrucki przyjął na dłuższej konferencji posła Reicha, który interpelował ministra w sprawie ostatniego rozporządzenia Prezydenta o gminach żydowskich. Poseł Reich przedstawił ministrowi, że ludność żydowska, a w szczególności sfery narodowo żydowskie czują się wielce pokrzywdzone ostatniem rozporządzeniem. Onegdaj odbył się we Lwowie zjazd reprezentantów gmin żydowskich, na którym powzięto rezolucję protestującą przeciwko odnośnemu rozporządzeniu.

W szczególności Żydzi czują się dotknięci tym punktem rozporządzenia, gdzie jest mowa o Żydach, jako o wyznaniu a nie narodowości oraz uszczupleniem zakresu działania rady wyznaniowych, podczas gdy już obecnie gminy żydowskie spełniają zadanie leżące w dziedzinie **opieki społecznej i szkolnictwa**, gdyż wymaga tego życie żydowskie.

P. minister w odpowiedzi zaznaczył, że żale ludności żydowskiej uważa dlatego za nieuzasadnione, ponieważ narazie chodzi rządowi tylko o rozszerzenie dekretu Piłsudskiego, bez zmian. Naczelną zaletą dekretu jest okoliczność, iż dopuszczono do głosu masy na mocy powszechnego prawa głosowania, narazie coprawda bez kobiet.

Dekret ten — oświadczył minister — nie przesądza dalszego rozwoju wypadków i **już dzisiaj można mówić o rozszerzeniu kompetencji w niektórych szczegółach.** O ile chodzi o nominatów w radzie religijnej, to rząd dotychczas ich nie powoływał i powoływać nie będzie. Na ogół wszystkie życzenia Żydów w tej sprawie będą traktowane życzliwie i organizacje żydowskie mogą już teraz przygotowywać odpowiednie materjały w tej sprawie, które będą uwzględniane.

Wkońcu rozmowa zeszła na tematy aktualne dotyczące resortu ministerstwa wyznań.

Sprawa mniejszości narodowych

na kongresie międzynarodowej unji stronnictw radykalnych

Stanowisko delegacji polskiej.

Paryż. 3. 11. PAT. Na ostatniem posiedzeniu kongresu międzynarodowej unji stronnictw radykalnych poświęconem dyskusji ogólnej delegacja holenderska wystąpiła z zapytaniem, jakie jest zapatrywanie radykalnych stronnictw polskich na zagadnienia mniejszości narodowych. Na zapytanie to od powiedział dr. Motz oświadczając, że wszystkie stronnictwa lewicowe w Polsce stoją na stanowisku uznania praw mniejszości narodowych. Jednakże państwo polskie istnieje tylko od 9 lat wobec czego mówca radby usłyszeć od przedstawicieli państw istniejących od setek lat, w jakim stanie znajduje się u nich kwestja mniejszości narodowych. Na to zapytanie odpowiedział delegat belgijski, przedstawiając zarys stosunków między walończykami a flamandczykami. Wielu delegatów zapisało się do głosu w **tej kwestji.**

Tymczasem sekretarz generalny unji Borel zaprotestował przeciwko zajmowaniu się kwestją mniejszości narodowych, która jako interesująca ogół powinna być rozpatrywana na zebraniach złożonych z przedstawicieli różnych stronnictw, jak związek stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów i zwrócił się do zebranych z prośbą o przerwanie debaty nad tą kwestją. Nad wnioskiem Borela wywiązała się ożywiona dyskusja.

Ostatni zabrał głos pos. Dąbski, który oświadczył, że delegacja polska nie tylko nie sprzeciwia się omawianiu kwestji mniejszości narodowych na kongresie radykalnym, lecz uważa, że jest tu teren właściwszy od innych zgromadzeń międzynarodowych, gdyż tutaj zasiadają ludzie mający zrozumienie dla tego doniosłego zagadnienia. Mówca zaznaczył jednak, iż skoro wysuwa się kwestję mniejszości narodowych, to należy mówić nietylko o mniejszościach w Polsce, lecz również w innych krajach. Dla Polski kwestja ta nie jest delikatna, gdyż Polska ma pod tym względem czyste sumienie. Przy dobrej woli można stępić ostrze kwestji narodowościowej, podobnie, jak stępiło się ostrze walk religijnych. Dziś wojny na tle religijnem są niemożliwością, podobnie będzie z kwestją narodowościową gdy narody i państwa przyjdą do przekonania, iż lepiej się porozumieć, niż wyrzynać się, albowiem klasy pracowników nie mają żadnego interesu w zbrojnych zatargach. Przemówienie posła Dąbskiego przyjęto hucznemi oklaskami. Przed zakończeniem kongresu zgłoszono szereg propozycj, m. in. pos. Rudziński zgłosił imieniem delegacji polskiej wniosek w sprawie mianowania komisji, której zadaniem byłoby opracowanie i przedstawienie przyszłemu kongresowi programu działalności międzynarodowej unji stronnictw radykalnych.

Paryż. 3. 11. PAT. Wczoraj wieczór odbył się bankiet uczestników kongresu międzynarodowej unji stronnictwa radykalnych. e strony polskiej przemawiał na bankiecie dr. Motz i prof. Dyboski z Krakowa.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 3. 11. Akcje chwiejne. Dolar utrzymany. Akcje: Bank Polski 155, Pharma 1.25, Żegluga 0.22, Zieleniewski 23.10, 22.70, Parowozy 42.50, Górka 85, Siersza Górn. 7.20, 7.50, Azot 1.60, Elektrownia 50, Krakus 0.30, Chodorów 180.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju słabszego. Zainteresowanie na ogół słabe przyczem kursa Zieleniewskiego, Elektrowni, Azotów i Chodorowa uległy lekkiej zniżce. Reszta papierów utrzymana przy większych obrotach jedynie Krakusem i z papierów słabszych Elektrownią Ruch na ogół niewielki przy małej chęci do zawierania transakcyj.

Na pogiełdziu przeważała tedencja słabsza dla prawie wszystkich papierów przy małym ruchu. Płacono: Jaworzno 24—24.10. Nobel 4.90, Cegielski 52.50, Gazy wschodnie 28, Nitrat 0.25 i Dolarówka 60.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez znaczniejszych zmian Usposobienie spokojne. Ilość towaru dostateczna. W Krakowie dolar got. 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa got. 8.87—8.88, czeki 8.90—8.90 i pół. Lwów got. 8.87 i pól do 8.88 1/4, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół Katowice got 8.88—8.88 i pół, czeki 8.91—8.91 i pół. Bank Polski bez zmiany, płacił za dolara 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa 3 bm. (PAT.) **Giełda waluty**
Dolary 8·88, sprz. 8·90. kup. 8·86.
Belgja 124·18. 124·49. 123·87.
Londyn 43·39 sprz. 43·50, kup. 43·29
N. Jork 8·90. sprz. 8·92. kup. 8·88.
Paryż 35·02. sprz. 35·11 kup. 34·93
Praga 26·41 sprz. 26·48 kup. 26·35
Szwajcarja 171·82, sprz. 172·25. kup. 171·39
Włochy 48·72, 48·84. 48 60.
Wiedeń 125·85, kup. 126 16. sprz. 125·54

Warszawa, 3. 11 PAT. Akcje: Bank handl. 123, Polski 156.75, 156.25, 157, Zw. sp. zarobk. 96, 95.50, Brown Boveri 4.10, Siła i światło 105, Chodorów 181, 182, Cukier 5.80, 5,85, Łazy 0.46, Drzewo 12 50 Węgiel 121, 120, Nobel 49, Fitzner 9.25, 9.60, Lilpop 42, 41.50, Modrzejów 10, 10.15, Norblin 210, 212, Ostrowiec 97, 96, Pocisk 3.35, 3.15, Ortwein 14, 15, Zieleniewski 22, 25, Starachowice 77.75, 77, 77.50, Żyradów 19, Zawiercie 40, Borkowscy 4.10, 4.20, 4.15, Haberbusch 158. Majewski 50, Dolarówka 59, 60.50, 5 proc. Konwersyjna 63.50, 63, 10 proc. Kolejowa 102.50.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 3 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 284·95. Belgrad 12·44, Berlin 168·66 Bruksela 98·47 Budapeszt 123·82. Kopenhaga 189·40 Londyn 34·42 Madryt 120·60. Medjolan 38·64. Nowy Jork 706·95 Oslo 186·50, Paryż 27·74 Praga 20·94 Sofja 5·09, Sztokholm 190·25, Warszawa 79·30—79·55 Zurych 136·20, Amerykańskie 704·25, niemieckie 168·40 angielskie —·—, polskie —.— —·— szwajcarskie 135·95 czeskie 20·92, Węgierskie 123·72

Akcje: Zieleniewski 17·60 Silesja 0·28 [illegible] 5·05, Gal. karpaty 29 20, Galicja 89 50 Siersza 6.25 Bank małopolski —·— Bank hip. 0 — Nafta 102·5 —

Giełda zurychska

Zurych, 3. 11 PAT. Paryż 20.36 1/4, Londyn 25.25 5/8, Nowy Jork 5.18.80, Belgja 72.20, Włochy 28 33 1/4, Hiszpanja 88.35, Holandja 209, Berlin 132.80, Wiedeń 73.25, Sztokholm 139.55, Oslo 136.85 Kopenhaga 139, Sofja 3.74.5, Praga 15.37 5, Warszawa 58 20, Budapeszt 90 79 i pół, Białogród 9 13, Ateny 6.95, Konstantynopol 2.75. Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 227 3/8.

DROBNE OGŁOSZENIA

RAMY do obrazów, „SZYBY okienne, lustra, najtaniej: Kornhauser, Starowiślna 21. (Dom kina Nowości). 1275 er

RUTYNOWANA korespondentka, stenografująca bezwzględnie szybko po niemiecku i polsku, pisząca bardzo biegle na maszynie, poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia. Reflektowana jest siła tylko pierwszorzędna. Zgłoszenia pod „Rutynowana“ do Adm. „N. Dziennika“. 1271 g

ZGUBIONA książeczkę wojskową na nazwisko Sindel Freindel, wystawioną przez P. K. U. Sanok, unieważnia się. 1272 g

ZGUBIONE weksle, wystawione przez Wolfowicza Szczepana, Sanok, na 33 dol., płatne 10 marca 1928, oraz przez Majera Sprunga na zł. 143'60, płatne 5 grudnia 1927 i na zł. 150, płatne 15 grudnia br. w Baligrodzie, unieważnia się. 1273 g

POKÓJ, komfort, z utrzymaniem lub bez, dla jednej panienki: Potockiego 7, II. piętro, drzwi na wprost schodów. 1274 g

POSZUKIWANY młody praktykant do hurtowni obuwia. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Natychmiast 1895“. 1247 x

Na sezon jesienny

zamówienia na konfekcję damską i dziecięcą dla chłopców i panienek do lat 12 przyjmuje pracownia **Ognisko Pracy, ul. Mikołajska 9, II. p.** od 11—1. 2738x

Październikowe nowości „ROJU“

PAUL MORAND: „Swawolna Europa“ 7 Zł.
Jest to owa wsławiona „L'Europe Galante“, która tyle huku sprawiła na świecie. Jej, często tak drastyczna treść, owinięta jest w przepych tak oryginalnej językowej formy, że „Europę Swawolną“ powitają z żywem zadowoleniem osoby, nawet dobrze władające franc.

CLAUDE FARRERE: „Ostatni Bóg“ 7 Zł.
Ostatnia powieść znanego pisarza, w którym problemat miłości fizjologicznej i miłości zmysłowej otrzymał błyskotliwe ujęcie.

SEJFULLINA: „Mierzwa“ 5 Zł 40 gr
Opowiadania bolszewickiej nauczycielki ludowej, tatarki, którą rewolucja zastała we wsi kirgisko-rosyjskiej nad Wołgą. Opowiadania są dla zachodniego czytelnika rewelacją. Jest to bolszewicka „Pożoga“ **a rebours.**

ILJA ERENBURG: „Lato“ 4 Zł 80 gr.
Jest to VI. tom w zbiorowem wydaniu pism tego pisarza.
Pozatem szereg kapitalnych humoresek Zoszczenki w wydaniu 95-cio groszowem i tomik „Żółtej“ 30-o groszowej bibljoteczki. 1274bp

SZYKOWNE KROJE 2738x

na garderobę damską i chłopięcą, wedle osobistej miary zamawiać można w księgarni „RUCH“, Kraków, ul. Szczepańska.

Wszelkie zamówienia

w zakres bieliźniarstwa i haftu wchodzące przyjmuje i wykonuje nader starannie pracownia **Ognisko Pracy, ul. Mikołajska 9, II. p.** od 11—1. 2738x

1924. B.I.R.C° RIGA QUADRAT

Żądajcie wszędzie kalosze i śniegowce „Quadrat“

Baczność!! Do każdej pary dołączony jest bilet gwarancyjny!

1924. B.I.R.C° RIGA QUADRAT

Przedstawiciel:
Geza Koranyi, Kraków, Grodzka 60. Tel. 4212

ODCISKI
ZGRUBIENIA SKÓRY I BRODAWKI
USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNIE
ZNANY OD 40 LAT
KLAWIOL
FABRYKA CHEMICZNO FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

Osłabienie nerwowe-neurastenja

Cierpiący na bezsenność, rozdrażnienie, brak energji i woli, melancholję, cierpienie żołądka i serca. — Żądajcie bezpłatny prospekt Nr. 1
Dr. Malowan i Ska, Gdańsk. Oddz. 46 2788x

WPISY na kursa **HEBRAJSKIE** SZEWACHA i JÓZEFY WALKOWSKICH
dla początkujących i zaawansowanych **od 9 lat wzwyż i dla** starszych — **Starowiślna L. 42, parter** — od 5—8 wieczór
Kursa dla wyższych nauk judaistycznych.

Do dziesięciolecia deklaracji Balfoura
wyszła broszurka p. t.:
„HERZL i ANGLJA“
E. Teichera (Neszer). — Cena 60 gr.
Dla księgarń i stowarzyszeń opust. Otrzymać można w księgarniach lub u wydawcy E. Teichera w Sanoku

ROZKŁAD LOTÓW KOM. POWIETRZNEJ

ważny od dnia 18 października 1927 r.

P. L. L. »AEROLOT« 2680x

Odloty z Krakowa do Wiednia	12·15	codziennie z wyjątkiem niedziel
„ „ „ „ Warszawy	12·45	„ „ „ „
„ „ „ „ Lwowa	12·30	poniedziałki, środy, piątki.
Przyloty do Krakowa z Warszawy	11·—	codziennie z wyjątkiem niedz.
„ „ „ z Wiednia	11·30	„ „ „ „
„ „ „ ze Lwowa	11·25	wtorki, środy, czwartki.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.